

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000



Zabójca poła albańskiego w radzie, Ceny bega, student Algi-viadh Bebl.

## Likwidacja strejku w Banku Dyskontowym nastąpi najprawdopodobniej jeszcze w bieżącym tygodniu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Manifestacja urzędników bankowych, która odbyła się wczoraj, wypadła imponująco.

W jednodniowym strejku wzięły udział wszystkie banki, za wyjątkiem państwowych.

Po wiecu w towarzystwie higienicznym uformował się pochód z 3 tysięcy osób.

Pochód udał się przed gmach prezydium rady ministrów i wysłał delegację, złożoną z 24 osób do wicepremiera Bartła.

Wicepremier przyjął delegację

i otrzymał od niej memoriał, domagający się interwencji rządu w zatargu w Banku Dyskontowym Warszawskim.

Wicepremier oświadczył delegacji, że rząd podjął już kroki interwencyjne i że dyrekcja Banku Dyskontowego złożyła oświadczenie, na zasadzie którego będzie można przystąpić do likwidacji strejku.

Po wysłuchaniu odpowiedzi wicepremiera Bartła delegacja zakomunikowała ją zgromadzonym, poczem pochód demonstrantów przeszedł głównymi ulicami War-

szawy do Banku Dyskontowego i po demonstracyjnej defiladzie we wzorowym porządku, rozwiązał się na Placu Teatralnym.

\*\*\*

Jak się owiadujemy deklaracja dyrekcji Banku Dyskontowego, na zasadzie której należy się spodziewać likwidacji strejku jeszcze w tym tygodniu, zawiera oświadczenie, że

**WSZYSCY STREJKUJĄCY BĘDĄ Z POWROTEM PRZYJĘCI**

z wyjątkiem 3 osób, które po powrocie do pracy otrzymają nor-

malne 3-miesięczne w-mówienie. Poza tem dyrekcja przewiduje

**PODNIESIENIE PROPOWANEJ PRZEZ NIĄ PODWYŻKI JESZCZE O KILKA PROCENT.**

\*\*\*

W związku z powyższymi informacjami zarząd łódzkiego oddziału zw. zaw. pracowników bankowych w porozumieniu z delegacjami personelow bankowych uchwa-

**ODROCYĆ NARAZIE STREJK PROTESTACYJNY, proklamowany na piątek.**

## Zwyczajne zamknięcie nadzwyczajnej sesji sejm i senatu

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym nadzwyczajna sesja sejm i senatu została zamknięta.

Oдноśnie dekrety prezydenta dostarczone zostały marszałkom sejm i senatu przez por. Zaćwilichowskiego o godz. 1 po południu.

Zadnego wrazenia w opustoszałym gmachu sejm to zwyczajne zamknięcie nadzwyczajnej sesji nie wywarło.

Teksty zarządzeń prezydenta brzmią jak następuje:

„Zarządzenie prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej sejm.

Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 r. sesję nadzwyczajną Sejmu. Warszawa dn. 19 października 1927 r.

Prezes Rady Ministrów  
(—) J. Piłsudski.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) I. Mościcki.

Zarządzenie prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia seji nadzwyczajnej senatu:

„Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dn. 19 października 1927 r. sesję nadzwyczajną Senatu.

Prezes Rady Ministrów  
(—) J. Piłsudski.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) J. Mościcki.

Warszawa, dn. 19 października 1927 r.

## Czy paszporty zagraniczne potanieją?

Sprawa obalenia tego muru chińskiego stała się znowu aktualna

Obecna sytuacja finansowa Polski, przedstawiająca się korzystnie w związku z zawartym układem pożyczkowym, wysunęła znowu na porządek dzienny kwestję paszportów zagranicznych.

Mur chiński oddzielający Polskę od Europy, stale wywołujący niezadowolenie wśród obywateli, nie mogących uzyskać paszportu zagranicznego, według zapowiedzi ministra Czechowicza jeszcze na wiosnę r. b. ma być zniesiony właśnie w zależności od stanu finansowego Rzeczypospolitej. To też, jak się dowiadujemy, czynnniki miarodajne postanowiły bliżej rozpatrzyć kwestję zniesienia ograniczeń i zmniejszenia opłat, pobieranych za paszporty zagraniczne.

W najbliższym czasie przewiduje się szereg konferencji międzyministerjalnych, które omówią dokładnie w jakim kierunku i w jakim stopniu mają nastąpić ułatwienia paszportowe.

Zaznaczamy, że w swoim czasie odpólny projekt wysunął minister Składkowski, nie znalazł on jednak poparcia ze strony ministra Czechowicza, ustawowo uprawnionego do decydowania w sprawach paszportów zagranicznych.

## Petlura potomkiem Chmielnickiego

Na prośbę obrońcy Szwarcbarda, Maksym Gorkij przybędzie do Paryża

PARYŻ, 19 października. (Tel. własny „Głosu Polskiego“)

Już od godziny 7 rano przed gmachem sądu poczęły się zbierać liczne rzesze paryżan, żądanych dostania się na salę rozpraw.

O godzinie 9.15 wprowadzono pod silną strażą Szwarcbarda, który ubrany, jak dnia poprzedniego, nosi wpięty w marynarkę krzyż zasługi.

Oskarżony po zajęciu miejsca na ławie, porozumiewał się przez czas dłuższy ze swym obrońcą, który mu doniósł, że otrzymał wiadomość od Maksyma Gorkiego, że ten ostatni przybędzie za dni kilka do Paryża i gotów jest złożyć swe zeznania przed sądem.

Wiadomość ta wywołała u Szwarcbarda pewien odruch zadowolenia.

O godz. 9 m. 45 przewodniczący otwiera posiedzenie. W dalszym ciągu zeznaje Szwarcbard, który głosem początkowo przyciszonym opowiada koleje swego życia.

Gdy począł on przedstawiać są-

dowi okropności pogromów na Ukrainie, przewodniczący zadaje następujące pytania:

— Czy oskarżony jest pewien, że Petlura ponosi winę za pogromy?

Szwarcbard. — Tak, bo on je to lenował.

Przewodniczący: — Dlaczego oskarżony przedtem twierdził, że Petlura je inspirował, a teraz mówi, że tolerował?

Szwarcbard: — Nie widzę w tem żadnej różnicy. Tak jak przedtem byłem przekonany, że Petlura ponosi wyłącznie winę za pogromy żydów, tak i teraz zdania swe go nie zmienię, które notabene nie jest tylko moje, gdyż wszyscy ci, co byli na Ukrainie, stwierdzić mogą to również. Wogóle Petlura przejdzie do historii, mówi dalej oskarżony, jako potomek Chmielnickiego.

Następnie Szwarcbard poruszył sprawę zarzucanej mu kradzieży. Stwierdza on, że był jedynie raz podejrzewany o przywłaszczenie, gdyż w hotelu, w którym zamiesz-

kał, zaraz tej samej nocy, której przyjechał, okradli podróżnego.

Podejrzewano go jedynie dlatego, że był obcym. W każdym razie stanowczo przeciwstawia się wszelkim insynuacjom na ten temat.

Do końca posiedzenia Szwarcbard mówił o stosunku Petlury do pogromów.

S. D.

## Red. Wieniawa - Długoszewski skazany na 1 rok ciężkiego więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“

W sądzie okręgowym warszawskim redaktor tygodnika „za Wolność“ Tadeusz Wieniawa - Długoszewski został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia z art. 129 za umieszczenie notatki o święcie 1 maj.

Skazany pozostaje na wolnej opie za kancją tysiąc złotych.

NAJTRWAŁSZE-NAJELEGANTSZE  
ŚNIEGOWCE i KALOSZE

1924 B.I.R.C. FABR. RIGA. QUADRAT.

MARKI QUADRAT RYGA.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

PRZEDSTAWICIEL E.TUWIM WARSZAWA LESZNA 2 Tel 61-04

# Popisy nacjonalizmu endeckiego

Endecja ogłosiła w swym oficjalnym organie swe programowe dezyderaty. Wysuwają się wśród nich hasła krańcowego nacjonalizmu, który nie chce się liczyć z istnieniem w Polsce obcych narodowości i bezwzględnie podporządkowuje jej potrzeby i interesy moralne swej doktrynie.

We wszystkich szkołach państwowych oraz samorządowych na całym obszarze państwa ma obowiązywać „zasadniczo” język wykładowy polski, który też ma panować we wszystkich urzędach. Nowy elaborat endecki przekreśla bez pardonu wszelkie prawa narodowościowe „inorodców”, lecz także „reformy” Stanisława Grabskiego ze szkołą utrakwistyczną włącznie. Niedawno reżyserzy endecy urządzili przeciw tej szkole gorsząca hecę, która stała się niejako przygrywką do ich najnowszo programu.

Nacjonalizm endecki kontynuuje obecnie swą niezaszczytną działalność z czasów panowania zaborców. Gdyby ktoś nie widział go w tych czasach, mógłby przypuszczać, że ów nacjonalizm był głównym czynnikiem oporu przeciw zaborcom tudzież najgorliwszym piastunem idei niepodległościowej. Wiadomo, że w tym osobliwym nacjonalizmie obcy najazd znalazł dobrowolną podporę, a idea niepodległości — skrytego i jawnego wroga.

Miała wprawdzie kiedyś endecja swój okres półbonaterki, lecz ten trwał niedługo. Sprzykrzyła się jej rychło walka z zaborcami na gruncie oświaty ludowej, walka która dawała tylko perspektywę zesłania do Rosji i żadnych korzyści realnych. Wycofał się też z niej nacjonalizm endecki i znalazł sobie innego mniej niebezpiecznego wroga. Zostały nim obce narodowości, razem z nimi wystawione na ucisk i prześladowanie rządu carskiego.

„My gospodarze kraju”, mawiali o sobie z upodobaniem przywódcy endecy. W okresie niewoli nie mogło to być prawdą, gdyż istotnymi gospodarzami byli wtedy obcy zaborcy. Lecz po za fałszywym ujęciem rzeczywistości endecy wykazali, jak rozumieją rolę gospodarzy i ich zadania. Nie przyszło im nigdy do głowy, że rola gospodarzy nakłada obowiązek nie tylko wobec żywiołu panującego, lecz i wobec obcozemców. Nieraz usłyszeć można dzisiaj od endecków i ich sympatyków, że

w kwestji narodowościowej pozostali oni na swym dawnym stanowisku, które uchodziło w ich oczach za najczystsza nieprzejednaną polskość. Ale wtedy nasz naród nie był wcale panującym i sam musiał się dobić najmementarniejszych praw i możliwości egzystencji. Dokoła niego były inne narodowości, które wtedy dość często nie łączyły swych losów z Polską i starały się na własną rękę uzyskać jakiś modus vivendi z rządem carskim. W tych warunkach zro-

zumiała się stawała pewna jednostkowość nacjonalizmu polskiego, który będąc wyzuty z wszelkich praw i wolności, nie mógł się poczuwać do obowiązku opiekuńczego względem obcozemców mniejszości.

Teraz jednak naród nasz jest naprawdę gospodarzem na własnej ziemi, a więc nie może zapominać o obowiązkach gospodarskich, które proklamował uroczystie w swej konstytucji. Obcozemcy na mocy jej stali się obywatelami

państwa naszego i już z tego tytułu uzyskali prawo do opieki jego w zakresie swych potrzeb materialnych i duchowych.

Tego głowy endeckie dotychczas nie mogą zrozumieć. Dla nich „gospodarstwo kraju” to synekura moralna, to tytuł do ucisku i prześladowania tych, których się od gospodarstwa chce wyłączyć. Nacjonalizm endecki w dezyderatach swych osiąga wzorów stolypinowskich, domaga się bowiem ustawowej reprezen-

tacji dla żywiołu polskiego w tych okolicach państwa, w których żywiołu tego jest bardzo mało i owa reprezentacja nie posiada naturalnego oparcia. Jak wiadomo, Stolypin obdarzył nas w swoim czasie taką ordynacją i na mocy jej Aleksiejew reprezentował rosyjską Warszawę.

Ale tego chyba on sam się nie spodziewał, że po upadku caratu znajdzie w tejże już wolnej Warszawie uczniów i naśladowców.

J. Mazurki.

## Ukraiński sejm czerwony radzi

Otwarcie II sesji „Wucika”. — Prezydent Ukrainy wygłosił „mowę tronową”. — Imponująca poprawa sytuacji. — Ukraina obiecuje nie zrywać z Moskwą

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego”)

Charków, w październiku. Niezwyczajny przypadek spowodował moje kroki z Moskwy aż do Charkowa. Oto, zapowiadany zjazd „parlamentu” Ukrainy sowieckiej został otwarty. Wiedząc, że pomimo suchego porządku dziennego, forsowana zostanie sprawa oderwania się, ewentualnie pozostania w składzie Z. S. S. R. ukraińskiej republiki — zdecydowałem się przybyć do stolicy Ukrainy.

Otwarcie sesji wszechukraińskiej centralnego komitetu wykonawczego, t. zw. popularnie „Wucika”, nastąpiło w dniu 8 października w sali wielkiego teatru im. Szewczenki. Ogromna widownia zapełniła się delegatami „Wucika” — chłopstwem, robotnikami, inteligencją sowiecką i co charakterystyczne znaczną już liczbą kobiet, jako delegatek. Owych czerwonych poście bynajmniej nie krępują ich godności, raczej resolutnie rozglądają się po sali; czasami nawet zdają się rozumieć, co mówią z trybuny przedstawiciele „parlamentu”.

Niespodzianką dla mnie było urządzenie oddzielnej loży dla dziennikarzy zagranicznych. Przybyło nas kilku z Moskwy. Przeważali Niemcy i Chińczycy.

Otwarcia dokonał prezydent Ukrainy, Pełzowski, oficjalnie zwany przewodniczącym „Wucika”. Ze względu na obchodzone 10-lecie istnienia sowieckiej (od rewolucji październikowej 1917 r.) — Pełzowski wygłosił „mowę tronową”, charakteryzując ubiegłe lata. Z tej, nawet bardzo interesującej przemowy wynotowałem szereg ciekawych danych o Ukrainie.

Obecna Ukraina, według urzędowych danych, przedstawia masową organizację elementu pracującego, licząc 11 sielsowietów (rad gminnych), w których współdziała z rządem sowieckim 250 tysięcy włościan, świadomych swej roli. Miejskie sowieety na Ukrainie jednoczą zgórą 15 tysięcy delegatów robotniczych zrzeszeń.

W dziedzinie gospodarczej produkcja ogólna prześcignęła już normę przedwojenną, osiągając 113 proc. w porównaniu z 1913 r. Oczywiście, cyfra ta, moim zdaniem, nie jest miarodajna, chociażby właśnie ze względu na jej sumaryczny charakter. Wszak nie jest tajemnicą, że wielki przemysł ukraiński w wielu gałęziach

zaledwie przekroczył 66 proc. produkcji przedwojennej, — a jeśli chodzi o pokrycie, zwiększonego wprawdzie, zapotrzebowania to cyfra 50 proc. zaspokojenia konsumpcji oznacza raczej głód towarowy. Ale, powracając do przemowy Pełzowskiego, należy jeszcze wspomnieć o wzroście pracy. I tak, gdy w 1913 roku ilość robotników wynosiła 495 tysięcy, to 1927 r. wykazał 639 tysięcy rąk roboczych. Ciekawe jest to, że dopiero obecna ilość robotników dała normę ilościową wytwórczości, przypadającej na jednego robotnika na Ukrainie. — Świadczy to wymownie o upadku organizacji pracy w przemyśle.

Co do odbudowy gospodarczej, to 1927 rok wykazał, iż rząd wyasygnował na rekonstrukcję i budowę nowych warsztatów pracy 400 milionów rb. — Oczywiście kwota ta obejmuje także wydatki na budowę „Dnieprostroju” (największej w Europie stacji elektrycznej).

Wogóle dzieło elektryfikacji Ukrainy rozwija się istotnie imponująco. Siła energii elektrycznej zwiększyła się do 70 tysięcy kilowatów. W obecnym momencie doprowadzono już elektryczną sieć do 200 tysięcy chałup wiejskich. A nie są już rzadkością fakty, że w gospodarstwie rolnem cała siła pędna zastąpiona została przez elektryczność.

Również wiele mówią cyfry o stanie ziemi ornej i nieużytkach. Gdy w 1916 r. na Ukrainie było 17,158 tys. dziesięcin uprawnej ziemi, — obecnie po 10 latach —

cyfra ta wynosi 19,259 tysięcy dziesięcin.

Na zakończenie, w celu uzupełnienia całokształtu obrazu położenia gospodarczego Ukrainy, Pełzowski przytoczył cyfry o ogólnej produkcji rolnej w przeliczeniu na ruble. I tak, gdy w 1913 r. produkcja ta przynosiła 2 miliardy rb., — w 1927-28 r. wartość tej produkcji wzrosła do 2,168 milionów rb. Aczkolwiek jest to niewielkie podwyższenie wartości, to jednak musimy podkreślić fakt, że przedwojenne dane oparte były na gospodarce olbrzymich latifundji bogatych właścicieli ziemskich, podczas gdy obecnie istnieją na Ukrainie głównie drobne gospodarstwa chłopskie.

Co do oświaty również ujawniło się znaczne polepszenie. Statystyki carskie z 1913 r. wykazywały 43 proc. umiejących czytać i pisać, na wsi 15,5 proc., — tymczasem obecnie procent ten zwiększył się więcej, niż dwukrotnie. budynków szkolnych istnieje 3 i pół tys., 6 i pół tys. czytelników, oraz 1.000 kursów likwidacji analfabetyzmu wśród dorosłych.

Zrozumiałe jest, że wiele cyfr Pełzowski przesadził, jednak gdy byśmy zmniejszyli o 30 proc. sprawozdanie ze stanu gospodarczego Ukrainy, to i tak pozostałby duży plus — właśnie ze względu na okres wojen, rewolucji, powstań domowych i lat głodu po wojnie.

Dopiero po tem przemówieniu rozpoczęła się właściwa sesja „Wucika”. Pełnomocnik komisariatu spraw „zagranicznych” Ukrainy sowieckiej Berzin wygłosił

dłuższy referat o położeniu międzynarodowym Z. S. S. R. Nie interesującego w mowie tej nie było — wszystko znane z mów polityków moskiewskich. Natomiast pierwsze rymieńce polityczne tego ukraińskiego parlamentu ukazały się, gdy na mównicę wyszedł bolszewik Skrypnik. Uderzył on z całą siłą w ton nierozważności Ukrainy od Z. S. S. R., wykazując same pluse „związkowej polityki”. Ogólne poruszenie wywołały słowa tego męża politycznego, gdy, waląc pięścią w stół, oświadczył:

„Ukraina sowiecka jest placem dla kultury dla całego narodu ukraińskiego nie tylko w granicach sowieckich — ale i znajdującego się za granicą w Polsce”.

Po krótkich deklaracjach kilku pomniejszych delegatów, przemówił członek rządu Ukrainy sowieckiej Zafonskij. Polityk ten mówił głównie o Polsce i Ukrainie.

Kilka ustępów z jego mowy, które zdążyłem zapisać, brzmią:

„Polska jest tem jedynym państwem, które Anglja na nas może poszczuć, bo chłopstwo Polski jest ciemne i niezorganizowane. Nie możemy zakrywać oczu na to, co się dzieje, na te pociągi wojskowe, które przez Białą idą do Polski. Polskie gazety otwarcie mówią o granicach 1772 r. i oświadczają, że Polska ma pełnomocnictwo wyzwolenia Ukrainy z pod jarzma bolszewików.

A tymczasem jakże Polską odnoszą do ukraińców, których ma u siebie, jako swych obywateli. Prześladowuje ich. Carat nazywał Ukrainę Małorosją, Polska — Małopolską. Polacy mówią, że nie znają ukraińskiego narodu, a tylko rusinów. Polonizacja zachodniej Ukrainy rozwija się z wielkim rozmachem. Rząd Piłsudskiego zaczyna wprawdzie prowadzić z ukraińcami grę polityczną, ale to jest gra z burżuazją ukraińską. To powinno być dla nas w sowieckich ostrzeżeniem. Powinniśmy stać na straży, bo nie jest to akcja przypadkowa. A więc, cała Ukraina niechaj się uzbroi od stóp do głów”.

Na sali obrad zerwała się burza oklasków. Należy stwierdzić, że odzywały się również protesty.

Tatag.

### Działaczki bolszewickie



Terechowa, przewodnicząca Ispolkomu w gubernii wladimirskiej

Zwiedzajcie WYSTAWĘ  
Roślin i Zwierząt  
Nowo-Targowa № 24  
od godz. 8-ej do 9-ej.

Dr. med.

S. Niewiażski  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-1

### Romantyczne tło politycznej akcji lorda Rothermera

Do znanych wersji, wyjaśniających pobudkę akcji lorda Rothermera, dochodzi nowa, natury bardziej intymnej, którą publikuje prasa wiedeńska.

Wersja ta tłumaczy akcję lorda Rothermera jego intymnym stosunkiem z ks. Hohenlohe, z domu Richter, córka wiedeńskiego adwokata. Jeszcze przed wojną panna Stefj Richter zdobyła sobie wstęp do kół arystokratycznych i poznała ówczesnego kapitana sztabu generalnego Hohenlohego, którego zdołała nakłonić wbrew woli jego rodziców, by pojął ją za żonę. Ta, drogą weszła ona w bliższy kontakt także z arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem. W ciągu wojny dał jej ks. Hohenlohe rozwód, zaopatrzwszy ją stosunkowo hojnie. Jeszcze dzisiaj prowadzi ona wystawne życie i utrzymuje stosunki z węgierską arystokracją. Zapoznawszy się w Londynie z lordem Rothermerem i będąc pod wpływem hr. Bethlena, skłoniła ona miała wydawcę „Daily Mail” do kampanji w duchu rewizji traktatu w Trianon.

### Listonosze w pelerynach

Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło zakupić 4 tys. peleryn gumowych dla listonoszów. W pelerynach tych modelu francuskiego będą nasi listonosze spacerować, poczynając od kwietnia roku przyszłego.

### Kronika telegraficzna

DO WILLI HENRYKA BARBUS SEA W PARYŻU wdarli się ubiegłej nocy włamywacze. Z domu Barbuse'a nie zginęły jednak żadne przedmioty wartościowe. Zachodzi podejrzenie, iż włamywacze poszukiwali dokumentów.

EKSPLOZJA, JAKA NASTĄPIŁA w zakładach elektrycznych w Johannsburgu, spowodowała śmierć europejczyka i 4 tubylców.

W DZIENNIKACH AMERYKAŃSKICH pojawiła się anonimowa oferta jednego z filantropów amerykańskich, która oferuje 2 i pół miliona na poszukiwanie archeologiczne w Atenach, na miejscu, gdzie znajdował się dawniej rynek. Rozkopywania na rynku ateńskim mają się rozpocząć w roku 1929.

DO WĘGERSKIEJ IZBY POSŁÓW wniesiony został projekt ustawy, zabraniający młodzieży poniżej lat 18 sprzedaży alkoholu.

PARLAMENT POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKI wypowiedział się 60 głosami przeciwko 46 za nadaniem praw wyborczych kobietom. Głosowanie to nie jest jednak rozstrzygające. Premier generał Herzog sprzeciwia się wniesieniu ośnośnego projektu praw do izby.

W POBLIŻU ST. LAURENT (Quebec) zatonał parowiec włoski „Vulcano” po zderzeniu ze statkiem francuskim „Union”. Załoga została uratowana.

# Fala strejków podwyżkowych

## ogarnęła w pierwszym rzędzie Kopalnie niemieckie i hiszpańskie

### Berlin bez elektryczności Coraz groźniejszy charakter bezrobocia

BERLIN, 19 października. — Strejk w kopalniach niemieckich środkowych Niemiec jeszcze w ciągu wczorajszego popołudnia za ostrzył się. Robotnicy strejkujący w kopalni Ilse oraz w warsztatach brykietów wczoraj rzucili granaty ręczne na kolej, łączącą kopalnię ze stacją Grossraeschen.

Granaty jednak zostały usunięte. Mnożą się akty sabotażu różnych urzędzeń fabrycznych oraz kopalnianych. Dzisiaj zaprzestanie zupełnie pracy kopalnia Gofa, a tem samem nie dostarczy węgla miejskiej elektrowni w Cornewicach, dostarczającej prądu do Berlina, tak, że stolica Niemiec będzie pozbawiona prądu elektrycznego.

BERLIN, 19 października. — Jutro przed południem o godzinie 11 na zaproszenie ministerjum pracy Rzeszy zbiorą się przedstawiciele przemysłowców i pracobiorców górniczych środkowych Niemiec, aby pertraktować w sprawie porozumienia i zlikwidowania strejku. Większa część kopalń zupełnie jest zamknięta. Zależne od dostarczania węgla zagłębia przemysłu niemieckiego także nie pracują.

BERLIN, 19 października. — Centralne kierownictwo strejku generalnego górników wydało odezwę do górników, w której stwierdza, że walka robotników

ma charakter czysto gospodarczy. Strejk jest przeprowadzany przez związki zawodowe. Odezwa potępiła bardzo surowo koncentrację policji w niektórych okręgach górniczych. Policja zajęła jednostronne stanowisko przeciwko robotnikom górniczym. W niektórych fabrykach umieszczono strażę policyjną. Kierownictwo strejku wniosło zażalenie do rządu przeciwko temu postępowaniu. Kierownictwo strejku w końcu stwierdza, że niektóre władze niemieckie stoją pod wpływem właścicieli kopalń i fabryk.

BERLIN, 19 października (Pat) Sytuacja strejkowa w środkowo-niemieckim zagłębiu górniczym ostatnio się nieco zastrzyła. Dwie wielkie fabryki papieru w pobliżu Halle i wielka rafinerja cukru w Halle musiały zaprzestać pracy z braku węgla. Zamknięte również zostały zakłady chemiczne „Konsonliederte Alkali - Werke”. Zarówno pracodawcy jak i robotnicy oczekują zwołanej na jutro przez sędziego rozjemczego konferencji, na której podjęte mają być próby zlikwidowania strejku.

BERLIN, 19 (Pat) — Biuro Wolfa donosi, że właściciele kopalń węgla brutnatnego Niemiec środkow. oświadczają, że o podwyższeniu płac robotniczych nie może być mowy, dopóki minister gospodarki Rzeszy nie zgodzi się na podwyżkę cen węgla.

### Berger następcą Debsa

NOWY YORK, 19 października. (Pat.) — Na stanowisko przewodniczącego narodowego komitetu wykonawczego partji socjalistycznej, opróżnione przez zmarłego Eugenjusa Debsa, wybrany został Wiktor Berger. W czasie wojny

Berger skazany został na 20 lat więzienia za wygłaszanie podburzających przemówień, lecz trybunał najwyższy unieważnił ten wyrok. Nowoobрани przewodniczący komitetu jest członkiem izby reprezentantów.

### 17 tysięcy górników porzuciło pracę w szybach węglowych Asturji

PARYŻ, 19 października. (ATE) Według doniesień z Madrytu, strejk górników w Asturji ogarnia coraz szersze masy robotników. Już obecnie bierze udział w strejku 17.000 górników. Jest to pierwszy

rych strejkowy tych rozmiarów w Hiszpanji pod rządami Primo de Rivero. Związki zawodowe wydały odezwę, nawołującą do zachowania spokoju, w celu uniknięcia starć z policją.

### „Liga pokoju w przemyśle”

#### Próby złagodzenia walki klasowej w Anglii

LONDYN, 19 października. (A. T. E.) — Na zaproszenie lorda majora Londynu odbyło się zebranie organizacyjne „Ligi pokoju w przemyśle”, która według pomyslanej inicjatywy, ma odgrywać w przemyśle angielskim taką rolę, jaką odgrywa liga narodów w stosunkach międzynarodowych. Stowarzyszenia robotników i firmy przemysłowe, które wejdą do ligi po-

koju, zobowiążą się dopuścić robotników do kontroli nad fabrykami oraz do wzięcia udziału w zyskach przedsiębiorstw.

W zebraniu organizacyjnym wzięli udział przedstawiciele firm elektrycznych, metalurgicznych, przedsiębiorstw kolejowych i przewozowych. Obecni byli także dwaj ministrowie w rządzie Mac Donalda.

### Cook przyleci do Warszawy na zebranie międzynarodówki górniczej

LONDYN, 19 października. (A. T. E.) — Agencja Reutersa donosi: Sekretarz generalny angielskich związków zawodowych górniczych, któremu wczoraj konsul polski w Londynie odmówił wizy na wjazd do Polski, przybędzie do Warszawy w bieżący piątek sa-

molotem. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło konsulowi generalnemu w Londynie, by wydał Cookowi wizę. Zebranie międzynarodówki górniczej w Warszawie, które miało być otwarte w czwartek, jest przełożone na piątek bieżący.

### Kilkanaście lat więzienia

#### za propagowanie walki klasowej we Włoszech

RZYM, 19 października. (ATE) Nadzwyczajny sąd obrony państwa skazał 10 komunistów włoskich za podżeganie do walki klasowej, usiłowanie zamachu stanu i obrazę Mussoliniego. Posła komunistycznego Gryeco skazano

na 17 lat ciężkiego więzienia oraz 12 tysięcy lirów grzywny, byłego posła Molrynelli, sekretarza partji komunistycznej, na 14 lat więzienia oraz pozostałych na kary od 4 do 8 lat więzienia.

# Pożar w szpitalu wojskowym

## Ofiarą padła część stajen i obó szpitalnych

W dniu wczorajszym około godziny 9 wieczorem sygnały trąbek strażackich zaalarmowały śródmieście o pożarze.

Ogień powstał w 4 okręgowym szpitalu wojskowym, przy ulicy Żeromskiego nr. 113.

Niewzłocześnie po zauważeniu ognia, który wybuchł w oborach i stajniach, przez jednego z oficerów, w pierwszym rzędzie popędził z pomocą oddział ogniowy wojskowy, stacjonowany przy ul. Żeromskiego 113.

W kilka minut potem poczęły zjeżdżać kolejno II, I, III i IV oddziały ochotniczej straży.

Akcja ratownicza była o tyle utrudniona, że wąskie ścieżki, któ-

re niby labirynt wiją się po wielkim obszarze, na którym mieści się szpital.

Jak już powyżej zaznaczyliśmy pożar wybuchł w stajniach i oborach. Grozę położenia potęgowało to, że na strychach i w innych wolnych ubikacjach złożone były w wielkich ilościach wiązki słomy i siana.

Kierownictwo akcji objął komendant Grohman, który całą energję skierował ku niedopuszczeniu ognia do pobliskich budynków w których znajdowali się chorzy, oraz składy medykamentów.

Dzięki niezwykle pełnej poświęcenia pracy strażaków udało się nie tylko niedopuszczyć ognia do są-

siednich budynków, ale uratować trzy czwarte płonących szop.

Po dwugodzinnej akcji ratowniczej straż odjechała do koszar, pozostawiając na miejscu pluton, który baczyl przez noc całą, by ogień się nie odrodził.

Wypadku z ludźmi nie było; udusiła się w ogniu jedna owca.

Podkreślić również należy fakt, że prawie równocześnie ze strażą ogniową nadjechali inspektor Niedzielski oraz nadkomisarz Izydorczyk, którzy z pobliskiego komisariatu sprowadzili dostateczną ilość posterunkowych, by utrzymać porządek wśród tłumów publiczności.

### Wyroki prasowe za artykuły o gen. Zagórskim

Warsz. kor. „Gł. P.” (St.Gr.) tel.:

Wczoraj w sądzie 10 okręgu w Warszawie rozpatrywany był cały szereg spraw prasowych, związanych z ucieczką gen. Zagórskiego.

Zapadły wyroki następujące:

Redaktor Kurjera Warszawskiego, p. Olechowicz za artykuł pt.: „W obliczu zagadki” został uniewinniony.

Redaktor „Dwugroszówki” Stefan Olszewski za różne artykuły i notatki został skazany na 200 i 3 razy 100 zł. grzywny, zaś jedną ze spraw Dwugroszówki odroczone i postanowiono wezwać na przyszłą rozprawę takich świadków, jak: major Wenda, gen. Daniec, prokurator Kaczmarek i inni.

W SALACH GRAND-KINA Piotrkowska 72.

TEATR REWJI

# MIRAZ

Dziś, dnia 20 października odbędzie się

# BENEFIS EDWARDA REJA

kierownika art. literackiego i humorysty recytatora

— Nowy pierwszorzędny program przy współudziale spec. zaangażowanych sił artystycznych —

Udział — Niura Ogoniok (cyganka) Pieśni Rita Grej — światna subretka w swoim oryginalnym repertuarze —  
 przyjmują — cudowne dzieci 5-cio letni Henio i 7-mio letnia Irenka Palusz (wirtuozi na ksylofonach). SMOLINA i STANISŁAWSKI znakomity duet śpiewno-taneczny w stylu rosyjskim. DUO PODLUBNY świetny duet operetkowy w swoim oryginalnym repertuarze. J. KAMINSKA primabalerina. L. PRAGEROWNA oryginalna subretka i pieśniarka. ? MESSALINI ? J. STARUSZKIEWICZ znakom. humorysta (autor) DUET MELERWIL świetny duet taneczny Z. ULLAS tenor liryczny i bohaterski. EDWARD REJ (benefisiant) humorysta-recytator w nowym repertuarze oraz skecz. Prawdziwy artysta z udziałem Wila, Ordy i Reja KANDYDAT DO HOLLYWOOD (bomba śmiechu) z udziałem zespołu.

UWAGA 1-szy seans z udziałem stałego zespołu. Cenach niżonych — Podczas przedstawień publiczność na salę wpuszczonej nie będzie a dla uniknięcia natłoku prosimy o 8 i 10 — Z powodu benefisu passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.

—

# Jowisz osiedlił się w Kalifornji

## skąd ciska na St. Zjednoczone 6-metrowe błyskawice

Jeszcze jeden amerykański rekord światowy o doniosłym wszakże, tym razem, znaczeniu naukowym: uniwersytet w Stanford (Kalifornja) posiada od kilku tygodni laboratorium, w którym można wytwarzać prąd elektryczny o sile... 2 milionów wolt i otrzymywać iskrowe błyskawice 6-metrowej długości. The greatest in the world.

By zdać sobie sprawę z dokonano w tej dziedzinie postępu, wystarczy zaznaczyć dla porównania, że napięcie prądu stałego, które przed 40 laty udają się Edisonowi po raz pierwszy uzyskać, nie przekraczało... 110 wolt. Dalej, jak na maksimum 2 kilometry, prądu elektrycznego o sile 2 milj. wolt przenosić niema możliwości, jeśli przeto w grę wchodzi większe przestrzenie, koniecznym staje się odpowiednie wzmożenie napięcia, a to, by zmniejszyć naturalny opór przewodnika, dla tych celów używanego. Praktycznie rozwiązaniem można to zagadnienie w dwójaki sposób: bądź czyniąc przewodnik bardziej zwartym, by osłabić jego oporność, co pozwala na zredukowanie napięcia, bądź też stosując silniejsze napięcie do przewodnika o mniejszej średnicy, lecz starannie izolowanego. Ponieważ zwiększenie grubości przewodnika podraża znacznie jego cenę, przeto korzystniej jest — z punktu widzenia kalkulacyjnego — położyć raczej nacisk na masę izolacyjną i posługiwać się prądem o wysokim napięciu. Tę alternatywę wybrali więc inżynierowie amerykańscy, którzy instalując ostatnio w Kalifornji kilka

stacji elektrycznych, obliczali siłę prądu na 220,000 wolt, czyli akurat 20,000 razy więcej, aniżeli wytworzył w swoim czasie motor Edisona. Na pierwszy plan wysuwa się wtedy zagadnienie wytrzymałości izolatorów, która musi być nader szczegółowo i gruntownie kontrolowana. Ten ważny obowiązek ciąży na laboratoriach doświadczalnych. Za najdoskonalsze w Europie uważane jest laborator

ium „Ampere” francuskiej firmy: „Compagnie d’Electricite et de Ceramique” w Ivry-Port pod Paryżem, urządzone ono wszakże było na prąd o 1,000,000 wolt, t. j. o połowę słabszy od tego, który można osiągnąć w Stanford.

Nowozałożone laboratorium amerykańskie posiada wielkie znaczenie praktyczne, nienajmniej od czysto naukowego, skierowane bowiem na właściwe tory zabiegów usilnie techników, mające na celu wyzyskanie olbrzymich wódospadów kalifornijskich, których potęgą oceniana jest na 7,500,000 konj parowych minimum! Nicstety, naturalnie te źródła niewyczerpanej wprost energii znajdują się w głębi kraju, podczas gdy ewentualni konsumenci, czyli miasta portowe i przemysłowe położone są uad brzegami Pacyfiku, należy więc znaleźć nowe sposoby przesyłania prądu na tak dalekie przestrzenie. Pojęły całą doniosłość tego zagadnienia nietylko sfery rządowe, ale i przedsiębiorstwa prywatne, dzięki czemu zebrano duże sumy na wybudowanie stacji doświadczalnej w Stanfordzie i na zaopatrzenie jej w szereg kosztownych maszyn elektrycznych oraz precyzyjnych przyrządów kontrolujących. Miliony, wyłożone dziś na wytwórnię sztucznych błyskawic, zwrócone będą jutro z nawiązką hojnym ofiarodawcom w postaci skarbów energii produkcyjnej, podporządkowanej woli geniuszu ludzkiego. I to business, lecz na jaką skalę w konsekwencjach swoich zakreślony!

## Marszałek Piłsudski nie wyjeżdża do Rzymu

Wobec pojawienia się w prasie krajowej i zagranicznej wiadomości o zamierzonej podróży marszałka Piłsudskiego do Rzymu dla złożenia wizyty Ojcu Skjjetemu, jesteśmy w możności poinformować, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, a sprawa wyjazdu marszałka Piłsudskiego do Rzymu wogóle w ministerstwie spraw zagranicznych nie była rozważana. (PAP)

## Rozwój rosyjskiego przemysłu chemicznego

W roku gospodarczym 1927-8 założonych zostanie w Rosji nowych 15 fabryk chemicznych, dalej jedna destylarnia drzewa, jedna wytwórnia ultramaryny w Odessie, trzy fabryki zapalek, dwie fabryki mydła i t. d.

# Król hiszpański Alfons XIII



przed powrotem z Marokka do Madrytu na otwarcie doradczego zgromadzenia.

## Włamanie do zakładu w Tworkach

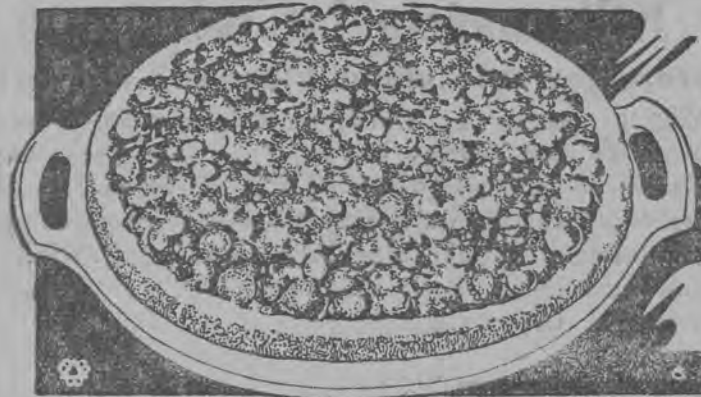
### Zrabowano depozyty chorych i 20 tys. zł

Z Warszawy donoszą nam: Nocy wczorajszej dostali się złodzieje do państwowego zakładu dla umysłowo - chorych w Tworkach. Wiamywacze weszli przez okno do pokoju zarządu zakładu na parterze, gdzie mieści się wmurowana w ścianę duża kasa pancerna. Rozpruwszy ją „rakim”, zabrali 20 tysięcy złotych gotówką, oraz depozyty, złożone przez chorych, poczem wyszli tą samą drogą. Kradzież spostrzeżono o godz. 7 rano. Zawiadomiono niezwłocznie posterunek policyjny w Pruszkowie. Na miejsce kradzieży wyjechał niezwłocznie z Warszawy podkomisarz Makowski w towarzystwie

dwu wywiadowców, zabierając ze sobą psa policyjnego, słynnego „Capa”. Puszczony na ślad Cap, skierował się bez namysłu naprzeciw przez pola w kierunku bagnisk pecickich, rozciągających się pomiędzy Tworkami a Pecicami. Na skraju bagnisk w krzakach znaleziono miejsce, gdzie złodzieje je obliczali widocznie łup. Na ziemi leżało moc papierów, opasek z banknotów, opakowania depozytów i t. p. Pies ruszył dalej drogą w stronę Pecic. Wywiadowcy są już na tropie włamywaczy. Złodziejom było trzech. Świadczą o tem zeznania złożone przez jedną z kobiet mieszkających w pobliżu zakładu.

# Krucze ciasto na placki owocowe

Pieczone z Dra. Oetkera proszkiem do pieczenia „Backin”. — Krucze ciasto należy można jakimkolwiek owocem gotowanym, poatem nienałożone przechować można kilka dni.



Dodatki:	
12 1/2 deka masła	1/2 paczki Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”
2 jajka	30 deka mąki
10 deka cukru	

Sposób przyrządzenia: Dobrze zmieszać jajka i cukier razem z jedną częścią mąki, poprzednio zmieszanej z proszkiem Backin. Następnie przearbia się tę masę masłem rozdrobnionem na kawałeczki i postanowionem w zimnem miejscu, miesza się wszystko z resztą mąki i dodaje w razie potrzeby tyle mąki, by ciasto moc rozwałkować. Rozwałkowane na grubość 2-3 milim. ciasto nakładać do formy tortowej, którą poprzednio wysmarować należy masłem i posypać tartym chlebem. Wstawić na 1/2 godziny w piec miernie ogrzany i piec na kolor jasnobrunatny. Przepis ten wyda 2-3 placki. Upieczone spody nakładać jakimkolwiek gotowanym owocem, np. agrestem, poziomkami, wiśniami, śliwkami itp. Sok pozostały od gotowania owoców zagotować raz jeszcze z Dra. Oetkera proszkiem Gustin, by się stał zawiesistym i jeszcze na gorąco oblać nałożone owoce. Wypieczone spody przechować można kilka dni, a dopiero w dzień użytku nakładać je należy owocem. Proszę zagaądać w składach moich księżeczek z przepisami, w razie wyczerpania zaś zwrócić się wprost do Dra. A. Oetkera - Gdańsk-Oliwa

CLAUDE FARRERE

# Samobójca

Zegar na wieży kościelnej wycof zamknął „Uczę” i podniósł się powoli. Przez dwie godziny bez przerwy czytał Platona. Powziął niezłomne postanowienie: chciał odebrać sobie życie. Wszak to było jedynym rozsądnym wyjściem: bez pieniędzy, bez żadnych możliwości zarobkowania i bez najmniejszej ochoty do życia — Jęf uważał za najlogiczniejsze pożegnać życie i zniknąć na zawsze. Rozebrał się uważnie po izdebce, która do tej chwili była jego domem, wydawała mu się jeszcze brzydsza, niż dotychczas. W tym pokoju umrzeć — nie! Jęf Hercóg włożył paltó i kapelusz i wyszedł. Na ulicy Saint Honore było rojno i gwaro. Jęf poszedł szybko w kierunku Sekwany. Na moście Royal oparł się o barierę. Sekwana toczyła się zimno i obojętnie naprzód. Człowiek który chciał się zabić, zastanawiał się: zabić się dobrze, to było jego niezłomnym postanowieniem. Lecz w jaki sposób? Naturalnie Jęf nie chciał cierpieć. Poatem, a raczej przedewszystkiem nie chciał wywołać swym czynem żadnego hałasu. Rozwiązanie tego zadania nastrecało wiele trudności. Nagle Jęfowi nasunęła się pewna myśl: — Jak mogłem o tem odrzucać nie pomyśleć. O ile medycyna wogóle może się na coś przydać... — Zdecydowanie udał się w stronę ulicy du Bac. Tam mieszkał jego przyjaciel, znany neurolog.

„Drogi przyjacielu, wybac mi; zabijam się u ciebie, mimo to, iż obawiam się że będzie to dla Ciebie nieprzyjemne. Lecz znasz mnie: cenię nade wszystko odpowiednio tło. Ponieważ zaś moje mieszkanie jest pozbawione wszelkiej elegancji, pożyczam sobie twego. Nie myśl o mnie źle. Znajdę cię w ciebie nieżywego. Muszę zakraść się do twojej szafki z truciznami. Żałuję mocno, ale nie mam innej drogi. Czuję wstręt do bronj palnej, rzeki, sznura i gazu. Naturalnie, że ty jesteś w sprawie mojej śmierci niewinny, jak nowonarodzone jagnię. Ten list wykaże to, o ile zajdzie potrzeba. Proszę, nie myśl o mnie źle i zapomnij mnie jaknajprędzej. To jest moja ostatnia wola. Podpisuję własnoręcznie: Jęf Hercóg, samobójca. P. S. Ponieważ jesteś lekarzem zapisz mi cię mego trupa. Możesz go sekować, jak chcesz”. — No? — spytał kandydat na samobójcę. — No co! — odrzekł neurolog, — z mojej strony nie spotkasz się z żadnymi przeszkodami. Mać taką list w rękach, nie nie ryzykuję. O ile zaś ty jesteś zupełnie zdecydowany, doprawdy zdecydowany całkiem nieodwołalnie... — Tak, jestem nieodwołalnie zdecydowany. — Więc dobrze!... nie widzę przyczyny, dla której miałbym ci odmówić tej drobnej przysługi... Lekarz wstał i otworzył małą szafeczkę, ukrytą w ścianie. Na półeczce stał szereg flakoników. Doktor chwilę namyslał się, poczem wziął jeden z nich do ręki!

— Masz, weź ten! Jęf Hercóg wziął flakonik i patrzył na niego smutnie: Ten? — zapytał. — Tak, — potwierdził neurolog. — Ten. Jest w nim doskonała trucizna. — Czy działa ona szybko? — Po upływie sekundy. — I bez bólu? — Gwarantuję za to! Jęf Hercóg wyjął z flakonika szklany koreczek. — Uwaga! — rzekł neurolog. — Masz jeszcze czas, nie spiesz się... Bowiem, gdy tylko potrzymasz nos nad otworem flaszeczki i odetchniesz głęboko... Zdecydowanym ruchem Jęf Hercóg podsunął flaszeczkę pod sam nos. Neurolog dodał jeszcze tonem protestu: — Drogi przyjacielu! Uwaga! — Jęf Hercóg, trzymając flakonik obok nosa rzekł krótko: — Adieu! — I wciągnął głęboko śmiertelny zapach... Chwila śmierci jest chwilą osobliwą. Początkowo umierającemu Jęfowi Hercógowi wszystko dookoła wydawało się niezmiennione. Widział gabinet neurologa całkiem wyraźnie i ostro. Na stoliku, oddalonym od niego o dwa kroki, w wazonie chwiały się zlekkka piekne róże. Nagle wszystko zaczęło się rozplywać. Między bukietem róż, a oczami umierającego powie trze stawały się nieprzemienne, geste, jak bloki lodowe. Jednocześnie sufit stał się niebieską dziurą, a podłoga zmieniła się w czarną, bezdenną otchłań. W środku pokoju pływał Jęf Hercóg, który nie zdawał sobie sprawy, jak długo to trwa. Posiadał jeszcze pełnię świadomości, która była żywsza, niż zwykle, — chociaż ciało zwolna obumierało... A potem... potem Jęf Hercóg umarł. W każ-

dym razie mogło się zdawać, iż tak jest. Umarł... Sądził, że umarł. Lecz tak nie było. Po upływie dwóch godzin wrócił do świadomości; znajdował się w tym samym gabinecie neurologa, a na stoliku obok niego chwiała się te same róże. — Gdzie jestem? — szepnął ze zdumieniem. Neurolog szybko podszedł do niego: — Bądź całkiem spokojny — rzekł, — Nie jesteś jeszcze martwy, ale będziesz za chwilę. Proszę cię o przebaczenie, drogi przyjacielu: nie przypuszczałem, że wrócisz do przytomności. Co prawda nie zabłem cię odrazu tylko uspiłem, ponieważ chciałem przeprowadzić na tobie osobliwą wiewidekcję, która będzie miała niezwykle znaczenie dla nauki. Byłeś zupełnie zdecydowany umrzeć, skorzystałem z tego, aby się na tobie czegoś nauczyć... Lecz bądź spokojny, jest to tylko stan przejściowy — za pięć minut... Otworzył szafkę w ścianie i wyjął z niej inny flakonik. Jęf Hercóg krzyknął: — Coś ze mną zrobisz? Neurolog wyjął z zakłopotaniem: — Amputowałem ci obie nogi. Jedną do kolana; drugą aż do uda. Jęf spojrzął na dolną część swego ciała. Poczynając od brzucha, ciało jego było zawinięte chustkami. Jęf poczuł silny ból. Z wściekłości był wprost oszołomiony. — Boże! Boże! — mruczał cicho. Lekarz rzekł szybko: — Nie niepokoń się, przecież powiedzieli ci, że będziesz żył jeszcze tylko pięć minut, lub pięć sekund. — Mówiąc to, lekarz podsunął

Jęfowi pod nos flakon z prawdziwą trucizną. — Lecz ja nie chcę umrzeć! — protestował Jęf Hercóg, z energią człowieka, który zdecydowany jest żyć za wszelką cenę. Neurolog zdumiony upuścił na ziemię flakonik z trucizną. — Co? — rzekł, — nie chcesz już umrzeć? Teraz, właśnie teraz, nie chcesz skończyć z sobą? — Nie, doprawdy nie. — Operowany Jęf nie chciał umrzeć. Z wściekłością syczał: — Wstąpię! Podły psie! Oprawco! Ty... ośmieliłeś się!... Lekarz całkiem zdruzgotany usprawniał się: — Przecież chciałeś odejść stąd na zawsze... byłeś już prawie martwy! Czy nie było ci obojętne, co ja z tobą zrobię... Żałuję tylko, że wrócisz do przytomności... Więc nie chcesz, bym cię ramięcili. Lecz Jęf nie słuchał, patrzył z oczepaczą na chusty, pod którymi ukrywał się jego zmieszkałony tułów i mruczał: — Zbrodniarzu! Morderco! Kanjbalu! Nagle z jakąś nieludzką energią podniósł się i rzucił się na lekarza. Chusty opadły. — Widzisz, chodzisz doskonale, — zawołał lekarz ze śmiechem. W rzeczy samej Jęf posiadał obie nogi. Zdumione oblicze: — No wiesz, jesteś świetnym aktorem! Lekarz rzekł z ożywieniem: — Był to psychologiczny eksperyment. Okazało się, że ty jako zdrowy człowiek chciałeś umrzeć, a jako kaleka pragnąłeś koniecznie żyć. Czy pojmujesz to, przyjacielu? Jęf Hercóg nigdy już nie pomyślał prób samobójczych. (Tłomacz. Dw.)

## KARNECIK MODNISI

## Dobry sposób

Każda z pań ma wśród swoich rzeczy wiele kawałków materii, pochodzących z resztek sukni, firanek i t. d. Każdy kawałek z osobna za mały jest, aby można było go praktycznie, posortowane jednak i gustownie połączone według koloru i gatunków, służyć mogło do oryginalnego ozdobienia mieszkania.

Wyberzmy naprzód kawałki płótna, wełny, aksamitu i potnijmy je w figury geometryczne. Wycięta z papieru formę, owalną lub okrągłą, pokrywamy całkowicie kawałkami i złączmy je dobranym do całości jedwabiem. Usunąć po tem papier i oto wierzch do poduszki gotowy.

Z jedwabnych resztek otrzymamy w ten sam sposób przykrycie na stolik, komode, lub toaletkę. Tu jednak należy dla efektu dodać jedwabną frendzlę lub koronkę.

## Upiększanie oczu

Dla upiększenia oczu wystarczy delikatnie przyciemnić powieki. Najpiękniejszy blask i wyraz nadaje oczu „khol“ t. j. puder ze skarbonizowanych roślin egzotycznych. Często także używane są kolorowe ołówki, z których najmłodniejsze są obecnie niebieski i zielony. Powieki przyciemnia się zapomocą waty lub poprostu palca, przyciemnia farbę rozprowadza się tylko na górnej powiece. Najważniejszym warunkiem umiejętnego upiększania oczu jest umiarkowane zastosowanie farby. Oko zbyt jaskrawo podkreślone nabiera wyrazu ostrego.

Przyciemnić należy przedewszystkiem środek powieki i cienką linią wydłużyć ją ku skroni.

Na wieczór polecany jest dla blondynek kolor szary, dla brunetek zielony, rzęsy powinny być zawsze przyciemnione kolorem niebieskim. Naogół pierwszeństwo mają szminki suche, tłuste bowiem rozpuszczają się w gorącu i mieszają się na twarzy. Najlepiej oczyszcza się twarz ze szminki oliwą lub wazeliną, przyczem należy lekko wysmarować górne powieki. Oczy zmęczone, podkrążone, dobrze jest przemywać wieczorem lekką herbatą, lub wodą różaną.

Są to wskazówki dla pań, które uważają, że sztuczna dekoracja oczu jest niezbędna. Ale można też uważać, że ta moda nie jest nieodzownym warunkiem powodzenia...

## Morski rekord sportowca polskiego

W tych dniach przybył do Gdańska polski żeglarz - sportowiec, kapitan marynarki handlowej Konrad Pruszyński, na miniaturowej żaglówe „Vega“, mającej 4 m. długości i około 7 metrów kwadr. powierzchnię żagla. Na tej łupinie, zbudowanej własnoręcznie, kapitan Pruszyński przebył we wrześniu drogę Wisłą z Warszawy do Gdyni, następnie morzem z Gdyni do Rugji i Szczecina, skąd powrócił do Gdańska na pokładzie parowca. Podróż odbywał kpt. Pruszyński samotnie.

Na zalewie szczecińskim nagły i gwałtowny wiatr strząsnął maszt, czego śmiały żeglarz omal nie przypłacił życiem; rozpiąwszy jednak żagiel na prowizorycznym maszcie z wiosła, zdołał dobić do brzegu. Cała podróż trwała 2 tygodnie i stanowi swego rodzaju rekord podróżnictwa morskiego.

# Z Łodzi do Australji

## III. Na okręcie jest nudno, a na równiku -- zimno

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Morze posiada przedziwną właściwość. Odsuwa od człowieka wszelkie troski i kłopoty dnia powszedniego, łagodzi nawet najboleśniejże przeżycia, słowem uspakaja i rozleniwia, nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Myśl pracuje bardzo powoli i niechętnie. Jednostajny brak krajobrazu, brak punktu zaczepienia dla oka i monotony szum śruby i maszyn stwarzają atmosferę jakiegoś niebytu. Wyjeżdżając z Londynu miałem wrażenie, że rozpoczynam nowy okres, tak bogaty w przeżycia, iż nie będę w stanie za nimi nadążyć. Dzisiaj, po upływie nieomal trzech tygodni, muszę stwierdzić, że jest we mnie jakaś pustka, która nawet charakterystyczne zjawiska w nowym życiu odsuwa i mgłą pokrywa. Sądzę, że dopiero po wylądowaniu wypoczęty umysł rozpocznie intensywną pracę. Chyba, że po drodze zdarzy się jakaś poważniejsza katastrofa...

**Czwartek, godz. 11 przed poł.**  
Wczoraj o godz. 6-ej rano zawiniliśmy do portu Las Palmas na wyspie tej samej nazwy. Niezapomniany widok. Wyspa jest górzysta, ale nosi zupełnie inny charakter, niż górzyste okolice Europy. Jak okiem sięgnąć dość wysokie pagórki, zupełnie gołe, o jednostajnym, szarym kolorystyce. Na zboczach tych pagórków rozrzucone miasto. Stanowi ono barwną czerwoną - białą mozaikę domów i budynków, szczególnie wypukłą na szarem tle krajobrazu. Podziwiałem to cudo z pokładu. Na ląd nie pojechałem, gdyż motorówki przybyły po gości

dopiero po 8-ej, a odjazd naznaczony był już na 11. Zresztą ci, którzy się dali skusić na krótką wycieczkę, opowiadali mi potem, że nic nie straciłem, gdyż Las Palmas z odległości wygląda o całe niebo lepiej i ciekawiej, niż zbliska.

Zaledwie okręt nasz zarzucił kotwicę, otoczyła go cała flotyła łodzi i czółen z przekupniami. Byli wśród nich handlarze papierosów, lokalnej galanterji i damskiej konfekcji, ale większość stanowili sprzedawcy owoców. Zaledwie pięciu, czy sześciu otrzymało zezwolenie wejścia na pokład, gdzie rozłożyli swe przenośne kramiki. Ceny owoców, jak na europejskie stosunki, niezwykle niskie. Za szylinga (2 złote) można kupić 20 bananów, wielką torbę winogron, lub 50 olbrzymich śliw. Nic dziwnego, że owoce cieszyły się niesłychanym powodzeniem. Po chwili cały okręt ruszył szcękami i wypluwał skórki i pestki.

Punktualnie o 11-ej zahuczała syrena i „Berrima“ podniosła kotwicę, by na całych 15 dni stracić zupełnie kontakt z lądem. Całe popołudnie tego dnia poświęcane było na spożywanie zakupionych owoców. Ciekawe, czy będą konsekwencje tego obżarstwa?

**Piątek, godz. 7 po poł.**  
Poczynając od Las Palmas upał daje się coraz dotkliwiej we znaki. Zbliżamy się w szybkim tempie do równika. Mamy jeszcze 3 czy 4 dni do przekroczenia „linji“, a już wszyscy pocią się, jak najęci, choć noszą jasne płócienne ubrania.

Dzisiaj o 3-ej po poł. odbyła się na okręcie wielka międzynarodowa impreza sportowa. Wyznaczono 4 zespoły po 11 ludzi: angiacy, szkoci, irlandczycy i „kontynentalni“. Tą ostatnią drużynę ja zorganizowałem, stawiając do walki czterech czechów, trzech Niemców, litwina, estończyka, greka z Macedonii i siebie. Chodziło o to, który zespół, ciągnąc sznur, przeciągnie drużynę przeciwną na swoją stronę. Znana to gra z czasów szkolnych, ale tutaj międzynarodowy charakter dodaje jej wiele uroku. „Kontynentalni“ zajęli zaszczytne drugie miejsce (po szkotach), dystansując Anglików i Irlandczyków. Dzisiaj wieczorem rozpoczyna się turniej bokserski. Nie mam zupełnie zainteresowania dla tej gałęzi sportu i nie biorę w imprezie udziału.

**Niedziela, godz. 12 w poł.**  
Wczoraj panował taki upał, że ludzie niezdolni byli do żadnej pracy. Nawet pióra nie mogłem wziąć do ręki. Dzisiaj od rana po goda nagle się zmieniła: deszcz leje, jak z cebra. Ostatnie dwie noce spaliśmy na pokładzie. Dzisiaj nie będzie to już, zdaje się, potrzebne. Zresztą byłoby bardzo nieprzyjemne.

Przedwczoraj i wczoraj podziwialiśmy latające ryby i rekiny. Niektóre gatunki ryb, uciekając przed żarłoczną paszczą piratów oceanu, poprostu wyskakują z wody i opadają w fale dopiero w odległości kilkunastu kroków. Widziałem kilka takich ryb, przypominających z odległości kształtem i łosem jaskółki. Fruwają one w całym znaczeniu tego słowa, wybuchając skrzydłami.

Gdy przejeżdżaliśmy równoległe do Sahary, ocean od strony lądu był „rozpalony do czerwoności“.

**Poniedziałek, godz. 3 po poł.**  
Pogoda się nieco poprawiła, ale jest zupełnie chłodno. Wprost trudno uwierzyć, że jesteśmy w sąsiedztwie przysłowiowego równika, że niebawem znajdziemy się na południowej półkuli. Marynarze opowiadają z uśmiechem, że wszyscy pasażerowie będą mieli ciężką pracę przy hamowaniu okrętu, gdy zacznie „zjeżdżać z równika w dół na południe. Wyobrażam sobie, ile razy ten dowcip już opowiadali...

Rozmawiałem z pewnym Anglikiem. Nazywa się Riding i twierdzi, że często bywa w Łodzi interesownie. W maju przyszłego roku „znowu“ wybiera się do polskiego Manchesteru...

**Wtorek, godz. 5 po poł.**  
Dzisiaj o 2-ej w południe przesunęliśmy się przez równik. Temperatura całkiem umiarkowana. Historyczny dla mnie moment miał zupełnie spokojnie. Gdyby obecnie kula ziemską pękła wzdłuż równika, nie zobaczylibyśmy się już nigdy...

**Następny wtorek, g. 7 wiecz.**  
Przez cały tydzień nie zanotowałem ani słowa. Przerazenie ogarnia mnie na myśl, jak bardzo się rozleniwiam. Zresztą w ciągu tych siedmiu dni nie się prawie nie działo, wyjąwszy dwa bale maskowe: dla dzieci i dla dorosłych. Niestety nawet tutaj, pod równikiem, tak samo, jak i w filharmonij łódzkiej, nikt mnie ciekawie nie intrygował. Powiedziałem jednemu Anglikowi, że wygląda zupełnie, jak rumun. O mały włos mnie nie zboksował. Kostjumy maskaradowe nie grzeszyły zbyt oryginalnością. Na szczęście żaden Anglik nie był przebrany za Żyda i żaden Żyd — za Chłopa z Łowicza. To też coś warte. Natomiast na maskaradzie dla dzieci widziałem wiele bardzo ładnych i pomysłowych kostjumów.

W sobotę i niedzielę byłem chory. Nie wykreśliłem się jednak. Morze jest teraz o wiele gorzej, niż w osławionej zatoce biskajskiej. Poza to zimno, jak na biegunie: wszyscy spacerują cały dzień w paltach i szalach. Mamy przeciwny wiatr, tak że „Berrima“ napewno spóźni się o całą dobę do Kapsztadu. Zawiniemy tam nie wcześniej, niż w piątek rano i pozostaniemy 24 godziny. Wszyscy mają prawo wysiąść na ląd, ale wszystkim cudzoziemcom już dzisiaj odebrano paszporty, aby nie mogli zostać w stolicy Afryki południowej. Po wyjeździe z Kapsztadu napiszę znowu.

Leon Zylbersztajn.

## W rocznicę zmagania powstańców



odbyła się podniosła uroczystość w Warszawie przy wolskim kościełku i reducie Orzona.

W lokalu Kinoteatru „LUNA“ Teatr Literacko-Artystyczny „GONG“

pod kierunkiem artystycznym Walerego Jastrzębca.

Zespół teatru stanowią pierwszorzędni artyści teatrów warszawskich: Jadwiga Bukojemska, Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Serafina Talarico, Bolcio Kamiński, Stefan Łaskowski, Stanisław Sielański, Czesław Skonieczny, Adolf Nowosielski i Marjan Rentgen (od 15 listopada).

Zespół baletowy: baletmistrz Eugenjusz Wojnar, prima-baler. Irena Sobolówna, Hanka Runowiecka, M. Bargielska, Z. Braumanówna, Z. Duranowska, I. Kozłowska, Z. Lisowska, W. Pałczyńska.

## Odegrana będzie rewja

## JAZDA! DO ŁODZI!

Przegląd aktualny w 14 częściach, pióra Lela, Nela, Szer-Szenia, Wina i A. Własta. 1) Pierwsze uderzenie gongu, 2) Prawie, jak u dzikusów, 3) Inspekcja moralności, 4) Operowe małżeństwo, 5) Fantazja hiszpańska, 6) Przewrót w Pikutkowie, 7) Jednak miła jest ta Łódź, 8) Ich dwóch ona jedna, 9) Niewolnica, 10) Serce kobiety, 11) Danse excentrique, 12) Radjomanja, 13) Kto skasuje liczniki, 14) Jazda! Do Łodzi!

Zapowiada: Walery Jastrzębiec. Reżyser: Walery Jastrzębiec Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny Dyr. Tadeusz Sygietwiński. Dekoracje art. mal. St. Frasiaka. Efekty świetlne S. Ogłędzkiego.

Dziś i codziennie początek przedstaw. o godz. 7 m. 45 i 10 wiecz. w niedzielę dodatkowo o godz. 5 m. 45 pp.

Kasa otwarta codziennie od godz. 3-ej po poł. do końca przedstawienia.

**Wiadomości bieżące**

**Wykłady w wyższej szkole**

**nauk społecznych i ekonomicznych w Łodzi**

W semestrze zimowym r. akad. 1927-28 wykłady rozpoczęły się dnia 17 b. m. o godz. 18-ej.

Wykłady poszczególnych przedmiotów objęli:

Prof. J. Adamowicz — skarbowość i prawo skarbowe, prof. H. Hertzberg — prawo karne, prof. J. Jurczyński — geografia, prof. L. Kulczycki — historia ustroju Polski, prof. J. Kurnatowski — historia doktryn ekonomicznych, prof. H. Mościcki — historia pol. Polski, prof. Z. Nowakowski — księgowość, prof. S. Pawłowski — prawo handlowe, prof. dr. S. Poniatowski — etnografia polityczna, prof. dr. E. J. Reyman — polityka socjalna, prof. dr. M. Sokolnicki — Europa współczesna, prof. G. Tołwiński — arytmetyka polityczna.

Pierwsze egzaminy dyplomowe rozpoczną się na początku listopada r. b. Do egzaminu zgłosiło się dotąd 20 słuchaczy.

**Wypłata zasiłków dla bezrobotnych**

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych na miesiąc październik w sumie zł. 45 tys. odbędzie się w dn. 24 bm dla posiadających legitymacje od nr. 1 do 1600 i w dniu 25 od 1600 do końca. Wypłata dla tych, którzy złożą reklamacje w dn. 26 i 27 bm. nastąpi w dn. 29 października.

**Samoloty linii „Aerolot“ będą ogrzewane w porze zimowej**

Jak się dowiadujemy z kierownictwa portu lotniczego w Łodzi, samoloty, kursujące na wszystkich szlakach linii lotniczej „Aerolot“ z nastaniem chłódów zimowych będą ogrzewane. Podróźni zatem nie będą potrzebowali zabierać ze sobą specjalnych okryć, wystarczy zupełnie strój używany w podróżach kolejowych.

Ogrzewane powietrze wprowadzone do kabiny stwarzać będzie temperaturę przyjemną i jednostajną, przyczem temperatura ta dowolnie może być uregulowana.

Dowiadujemy się też, że w kilku aparatach linii „Aerolot“ zostały wprowadzone stacje radiowe odbiorczo-nadawcze, które umożliwią pilotom ciągłość porozumiewania się z portami lotniczymi.

**Radni muszą składać egzamina**

W związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej w Tomaszowie zakończone zostały już wszelkie przygotowania techniczne w związku ze złożeniem list kandydatów przez poszczególne ugrupowania i bloki wyborcze. Ponieważ na niektórych listach umieszczono takich kandydatów którzy nie umieją czytać ani pisać po polsku, urządzono dla tych kandydatów egzamin po uprzednim przygotowaniu. (e)

**Gabinet dentystyczny E. FUCHS**

Nawrot 4, tel. 27-31. Przyjmuje osobiście.

**Wczorajsze zajęcia „Kanalizacyjne“ 1000 robotników manifestuje w wydziale Kanalizacji Policja konna rozproszyła zebranych, aresztując 14 osób**

Jak wiadomo, trwa w naszym mieście od ubiegłego tygodnia częściowy strejk robotników kanalizacyjnych. Pomimo gróźb naczelnika wydziału kanalizacji i wodociągów p. Skrzywan, że jeśli robotnicy nie podejmą do ub. soboty pracy, zostaną wydalen, naskutek rozwiązania umowy—strejkujący robotnicy nie podjęli, co pociągnęło za sobą zupełne przerwanie robót kanalizacyjnych, aż do przyszłego sezonu.

Ostatnie zarządzenie naczelnika wydziału kanalizacji wywołało ogromne wrzenie wśród strejkujących. Ich zdaniem wydział kanalizacji jest zobowiązany wypłacić im podwyżkę 17 procentową, jaką w maju b.r. otrzymali wszyscy pracownicy miejscy, tembardziej, że wydział kanalizacji otrzymuje fundusze na prowadzenie robót z kasy miejskiej. Wczoraj przyszło z tego powodu do burzliwych zajęć.

Mianowicie o godz. 1.30 po południu przybyło do wydziału kanalizacji i wodociągów przy ul. Narutowicza 2, około tysiąca robotników kanalizacyjnych, domagając się rozmowy z p. Skrzywanem.

Ten jednak, nie chciał słyszeć o żadnych konferencjach, uważając je za bezprzedmiotowe. Sytuacja stała się napiętą.

Po kilkunastu minutach przybyło na podwórze wydziału, kilkunastu policjantów, aby rozpedzić tu mnie zebranych robotników. Pan Skrzywan w dalszym ciągu delegacji przyjąć nie chciał, komunikując robotnikom za pośrednictwem funkcjonariuszy policji, aby się rozeszli, gdyż sprawę rozważy, poczem najdalej w piątek udzieli im odpowiedzi. Robotnicy nie zadowolili się jednak tem zapewnieniem. Po godzinnych pertraktacjach p. Skrzywan przyjął delegację robotników w osobach Zyber- ta, Piaseckiego i Głowińskiego, którzy zażądali, aby wyjaśnił stanowisko wydziału kanalizacji, oraz

pozytywnie zatwierdził postulaty robotników.

**Dlaczego robotnicy strejkują?**

**Wywiad „Głosu Polskiego“ w związku klasowym robotników kanalizacji**

Po wczorajszym zajęciu w wydziale kanalizacji zwróciliśmy się do klasowego związku robotników kanalizacji, gdzie kierownik jego oświadczył nam co następuje:

25-go czerwca r.b. uchwałą magistratu pracownicy miejscy, prócz robotników kanalizacji otrzymali 17-proc. podwyżkę.

Gdy związek zwrócił się wówczas do magistratu i wydziału kanalizacji z żądaniem wypłacenia zatrudnionym przy kanalizacji robotnikom tejże podwyżki— oświadczone mu, że otrzymają ją... później. O podwyżkę wystąpiono z tej również przyczyny, że robotnicy kanalizacji rekrutują się w dużej części z elementu napływowego, którzy pracują w Łodzi podczas sezonu, jest zmuszony czynić oszczędności na okres zimowy, kiedy to rok rocznie pozbawieni są pracy.

W związku z zakończeniem sezonu, poczęto już w ub. tygodniu po poszczególnych odcinkach redukować robotników sezonowych i stała się aktualna sprawa 17-proc. podwyżki, udzielenia której p. Skrzywan odmówił.

Negatywna odpowiedź wywarła przygnębiające wrażenie na robotnikach sezonowych, którzy zwrócili się do związku, aby wszczął od

powiednie interwencje celem uzyskania należącej się za 5 miesięcy podwyżki 17-proc.

Na odbytej dnia 11 b. m. ogólnej konferencji z p. Skrzywanem ten oświadczył, że „nie może kontynuować rabunkowej polityki magistratu, który szasta pieniędzmi miasta, a musi oszczędzać“.

Następnego dnia wybuchł już częściowy strejk. Tegoz dnia delegacja robotników kanalizacji zwróciła się do magistratu, lecz na skutek odbywającego się posiedzenia magistratu łącznie z p. Skrzywanem od 10 zrana do 3 pp. nie mogli być przyjęci.

Onegdaj zapadła uchwała związku, aby zaostriżyć strejk, przez wycofanie obsługi pomp.

Wczoraj robotnicy udali się gremjalnie do gmachu wydziału kanalizacji, ponieważ p. Skrzywan nie chce przyjąć i nie uznaje delegacji związku.

W dniu dzisiejszym związek zwrócił się do okręg. inspektora pracy z prośbą o zwołanie ostatecznej konferencji z przedstawicielami magistratu i p. Skrzywanem.

Jeżeli pertraktacje nie zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem związek zwróci się do wojewody Jaszczolta z prośbą o interwencje.

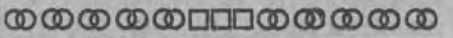
budżecie i że, ponieważ wydział kanalizacji nie uchwalił 17 proc. podwyżki, więc jej robotnikom nie udzieli. Dalej oświadczył p. Skrzywan, że nie będzie więcej konferował z robotnikami. Od dnia wczorajszego roboty są w stanie likwidacji, a materiały budowlane są przewożone do magazynów.

Po krótkiej „audencji“, gdy delegacja opuściła gabinet p. Skrzywan, nie otrzymawszy pozytywnej odpowiedzi, zebrani robotnicy nadal pozostali na korytarzach, schodach i podwórzu domu przy ul. Narutowicza 2.

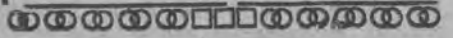
Konna policja rozproszyła robotników, przyczem zaarrestowano 14 osób które słownie oparły się wezwaniu policji i wzywały robotników, aby nie opuścili podwórza, dopóki ich słuszne żądania nie zostaną uwzględnione. Zaarrestowanych odwieziono do urzędu śledczego.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Wójcickiego (Napiórskiego 27), Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), Iljickiego i Cymera (Wólczajska 37), Hartmana (Młynarska 1), Kahana (Aleksandrowska 80). (wl.)



**LEKARZ-DENTYSTA R. Hanftwurełowa powróciła.**



**Nadużycia w P.K.U. Łódź -- Miasto Urzędnicy wojskowi szantażowali petentów, wyłudżając znaczne sumy pieniędzy**

W dniu onegdajszym 4 dywizjon żandarmerji powiadomiony został o systematycznych nadużyciach, dokonywanych przez urzędników wojskowych zatrudnionych w PKU. Łódź - Miasto, przy ulicy Nowo - Targowej 18.

Wdrożone natychmiast dochodzenie wykazało prawdę doniesienia, wobec czego aresztowani zostali: Marjan Ratajczyk, urzędnik X kategorii, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 103, pełniący w P. K. U. funkcję prowadzącego dziennik, woźny P. K. U. Michał Ciniwski, zamieszkały przy ul. Wawelskiej 25, oraz urzędnik cywilny szefostwa intendencji Jan Kaleta, zamieszkały przy ul. Radomskiej 6.

Jak ustalilo dochodzenie Kaleta i Ratajczyk, pozostając w zmwowie podejmowali się załatwiania takich spraw interesantów, które z reguły na mocy zarządzenia władz wojskowych należało rozstrzygać przychylnie dla petentów.

Chodziło o sprawy urlopów udzielanych rezerwistom na okres robót polnych, w czasie powołania na ćwiczenia, pozwolenia na zawarcie małżeństwa i t. p.

Zajmując się pisaniem podań petentów, Ratajczyk i Kaleta szantażowali ich, wyłudżając pieniądze rzekomo potrzebne na zakupienie innych urzędników i inne „koszta“ związane z pomyślnem załatwieniem sprawy. W naiwnych wmawiali, że pozwolenie na zawarcie małżeństwa zależne jest od tego, w którym miesiącu ciąży jest narzeczona.

Główną rolę w aferze tej odgrywał Ratajczyk, jako zatrudniony w P. K. U., Kaleta zaś „napędzał“ klientów oraz pisał podania. Podania te, które wpływały do dziennika były załatwiane normalną

**Odczyty**

**ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.**

W niedziele, dnia 23 b. m. o godzinie 11-ej rano w sali kina „Imperial“ wygłosi odczyt red. Tadeusz Wieniawa - Długoszewski na temat „Wojna“.

Tegoz dnia o godzinie 5 wiecz. w sali odczytowej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 83 red. T. Wieniawa - Długoszewski powtórzy odczyt n. t. „Róża“ Zeromskiego celem udostępnienia go szerszym masom.

Bilety zawczasu nabywać można w biurze „Promień“, Piotrkowska 81 w cenie od 50 gr. do 1.50.

drogą urzędową, nie wciągano ich jednak do książki doręczeń. Gdy podanie znalazło się znowu w ręku Ratajczyka wzywał on petenta i po wyłudzeniu odeń gotówki wręczał mu podanie, opatrzone, rzecz zrozumiała, decyzją przychylną. W ten sposób udało się pomyślowym współnikom „załatwić“ kilkudziesięciu interesantów, od których wyłudżili różne kwoty od 25 do 100 zł.

O nadużyciach Ratajczyka i Kalety dowiedział się woźny P. K. U. Ciniwski, który postanowił na własną rękę również w podobny sposób załatwiać petentów.

Prowadzący w tej sprawie dochodzenie kapitan żandarmerji Be rezowski przeprowadził rewizję w mieszkaniach Ratajczyka, Kalety i Ciniewskiego, która ujawniła znaczną ilość materiału kompromitującego w postaci podań, zapisków, ewidencji petentów i t. p.

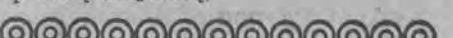
Zacną trójkę aresztowano i oddano do dyspozycji wydziału śledczego w Łodzi.

Pokreślając należy, że w nadużyciach nie brały udziału osoby wojskowe. (r)

**Nowe wydawnictwa**

J. Wassermann, Dziecię Europy czyli Kacper Hauser. Powieść. Opracował L. Belmont. Inst. Wyd. „Renaissance“, 1927. Skład główny w księgarni L. Fiszera w Łodzi.

Wassermann należy niewątpliwie do najlepszych prozaików współczesnych. Z pośród szeregu zagadnień, które porusza w swych powieściach, najwięcej może wysiłku twórczego kosztowało go to, które jest treścią „Kacpra Hausera“. Historia tajemniczego znajdy z Norymbergi, która przed stu laty poruszyła umysły całej Europy, jest tylko tłem, na którym wypowiada Wassermann swoją idee. W powieści tej stwierdza poeta, że wobec fenomenu absolutnej niewinności duszy ludzkiej wszyscy stajemy bezradni. Ktokolwiek, chce go naprawić, kształcić albo — zgładzić, ale jakikolwiek byłby jego stosunek do tego „dziecięcia Europy“, nie potrafi dopatrzeć się w tem zjawisku tego, czem ono w istocie jest: nieskażonego jeszcze obrazu Boskości. Czysta dusza dziecięca w ciele dorosłego człowieka — oto czem jest Kacper Hauser. I tylko ta strona jego istoty interesuje Wassermann, dla którego kwestja jego tajemniczego pochodzenia zdaje się być sprawą uboczną.



**Lekarz-dentysta Tadeusz Babad Nawrot 1a. Tel. 25-22.**

**OTWARTA SUBSKRYPCJA**

70% pożyczki stabilizacyjnej 1927 r. Rzeczp. Polsk.

Bank Handlowy w Warszawie S. A., Bank Amerykański w Polsce S. A., Bank Cukrownictwa S. A., Bank Dyskontowy Warszawski, Polski Bank Przemysłowy S. A., Powszechny Bank Kredytowy S. A., Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A., Bank Towarzystwa Spółdzielczych S. A., Bank Zachodni S. A., Bank Ziemiański S. A., Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., Dom Bankowy D. M. Szereszowski.

# Finał prac wyborczych

## Protest listy Nr. 5 przeciwko unieważnieniu

W dniu wczorajszym główna komisja wyborcza sfinalizowała prace nad formalnym za-protokolowaniem oficjalnego wyniku wyborów do łódzkiej rady miejskiej. Plakaty o wyniku zostały wywieszone późnym wieczorem. Podają one dokładnie ilość głosów, jaka padła na każdą z list, podział mandatów, oraz nazwiska nowych 75 radnych.

Oficjalny protokół wyborów zostanie wręczony przez głównego komisarza sędziego Zaborowskiego wojewodzie Jaszczoltowi za 8 dni, gdyż zgodnie z regulaminem wyborczym, tyłu czasu trwa okres składania przez pełnomocników list wyborczych, protestów przeciwko decyzji głównej komisji i ważności wyborów, lub niektórych mandatów. Dopiero po tym czasie cały materiał wraz z protestami przesłany zostanie wojewodzie, którego obowiązkiem jest prowadzenie dochodzenia ważności i prawomocności przeprowadzonych wyborów. Najprawdopodobniej w terminie 3-dniowym czynności te będą zakończone, a wojewoda Jaszczolt zatwierdzi ostatecznie wynik wyborów, poczem zwróci się do urzędującego jeszcze magistratu, polecając mu zwołanie pierwszego plenarnego posiedzenia nowej rady miejskiej w terminie wyznaczonym przez województwo.

Nowa rada miejska zbierze się więc według powyższych obliczeń za dni 15—20, a więc około 10 listopada b. r.

Dotąd żadne protesty przeciwko ważności wyborów nie wpłynęły do głównej komisji. Spodziewać się należy, że jedynie pełnomocnik unieważnionej listy nr. 5, wniesie protest, niezależnie od skargi, jaką wniósł do najwyższego trybunału administracyjnego przeciwko decyzji głównej komisji, unieważniającej tę listę.

## Ilu zastępców radnych będzie posiadała każda lista

Jak wiadomo, nowy regulamin wyborczy, wydany w maju b. r. przez ministra Składkowskiego, w odnośnym artykule przewidywał, że wszyscy na listach znajdujący się kandydaci na radnych, w razie gdyby nie zostali radnymi, tem samem zostają zastępcami.

Na tej podstawie poszczególne partie występujące do wyborów, umieściły na swych listach nazwiska tych kandydatów, których chciały mieć zastępcami radnych. W ten sposób również, zostały umieszczone na czołowych miejscach niektórych list takie nazwiska, które miały być po wyborach wycofane, na ich zaś miejsce wejść mieli kolejni zastępcy.

Zastępcy w myśl regulaminu mogli być w nieograniczonej ilości, i tem się tłumaczy, iż niektóre listy umieściły wielką ilość kandydatów.

Na dwa dni przed wyborami jednak wpłynęło do głównej komisji wyborczej ponowne pismo ministra Składkowskiego, w którym modyfikuje się sprawę zastępców na radnych. A mianowicie, w myśl tego pisma, zastępcami miało zostać tylu kandydatów, ile uzyskała dana lista mandatów radzieckich podzielone przez dwa. W ten sposób te listy które

uzyskały jeden mandat radziecki nie mogły mieć zastępców.

Powyższe pismo zostało wzięte pod uwagę przez główną komisję wyborczą, i na tej podstawie nastąpiło przydzielenie każdej liście odpowiedniej ilości zastępców.

Nadto główna komisja wyborcza kierowała się tą metodą, iż w razie nieparzystej ilości mandatów, ilość zastępców wynosiła więcej niż połowę, a nie mniej. (i)

## P. S. O. P. K. Ł.

### Prokurator Masłowski twierdzi, że w wojsku istnieje banda terrorystyczna

#### DRUGI DZIEŃ PROCESU.

W drugim dniu rozprawy sądowej przeciwko sierżantowi Teichmanowi, oskarżonemu o mord skrytobójczy na osobie sierżanta Peżanowskiego, zeznawali eksperci. Pułkownik Mieszkowski dr. medycyny sądowej zeznaje:

— Denat, którego badałem na stole sekcyjnym, miał lat 20, był mężczyzną pięknym, dobrze zbudowanym i odżywionym. Włosy czarne, skóra śmiertelnie blada, rogówki oczu zmętniały. Na piersi rana w odległości 2 cm. od mostku długości 7 cm. Klatka piersiowa silnie uszkodzona, kula przebiła płuco powodując śmiertelny krwotok wewnętrzny, nic tedy dziwnego, że denat po godzinie skonał. Natychmiastowa nawet po moc lekarska nie zdołałaby go uratować.

W dalszym ciągu zastanawia się ekspert nad przyczyną śmierci sierżanta Peżanowskiego. Spowodować ją mogło: samobójstwo, nieostrożne obchodzenie się z bronią oraz zabójstwo. Samobójstwo, zdaniem eksperta, jest w danym wypadku wykluczone. Jest bowiem rzeczą stwierdzoną, że samobójca strzela do siebie, celując bądź w serce, bądź w mózg chodzi mu bowiem o śmierć natychmiastową. W danym wypadku kula przeszła pierś w znacznej odległości od serca.

Pozostaje więc zabójstwo; nieostrożne obchodzenie się z bronią. To ostatnie posiada według eksperta najwięcej cech prawdopodobieństwa zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę, że denat był histerykiem i w momencie krytycznym podniecony alkoholem, który na histeryków działa daleko intensywniej niż na ludzi normalnych.

Ekspert kaligraf prof. Leman stwierdza, że charakter pisma w liście denata do rodziców załączonym do sprawy, jako dowód rzeczowy ma wiele cech wspólnych

z pismem, którym wypełniony jest „wyrok śmierci”. Zachodzi więc ewentualność symulacji. Podkreślić należy, że przy trupie znaleziono aż 20 podobnych niewypełnionych wyroków śmierci.

Ekspertyza rusznikarska wykazała, że do denata oddane były 4 strzały z rewolweru systemu „Nagana”. Rewolwer ten wraz z czterema wystrzelonymi nabojami i 9 nabojami niewystrzelonymi znajduje się wśród dowodów rzeczowych. Na stole sądowym znajduje się również „wyrok śmierci” opatrzonej trzema nieczytelnymi podpisami członków domniemanej organizacji terrorystycznej P. S. O. P. K. Ł.

W dalszym ciągu toczy się polemika pomiędzy prokuratorem, a ekspertem dr. Mieszkowskim.

**Prokurator:** — Czy zdaniem pa na majora denat był histerykiem, czy epileptykiem?

**Ekspert:** — Był to stanowczo histeryk na co wskazują częste ataki nerwowe.

**Prokurator:** — Czy jest możliwy wypadek zabójstwa?

**Ekspert:** — Zabójstwo jest możliwe, jednakże jestem zdania, iż śmierć denata spowodowała nieostrożne obchodzenie się z bronią

#### RADJO NA USŁUGACH SZKOŁY

P. minister Dobrucki mianował komisję do spraw użytkowania radja dla celów szkolnych i pedagogicznych. Komisja będzie miała za zadanie organizowanie wykładów przez radjo oraz opracowywanie spraw, związanych z należytem wyzyskaniem radja dla szkolnictwa.

Do komisji tej wchodzi: p. Patkowski, świeżo mianowany dyrektor wyższego kursu nauczycielskiego w Warszawie, jako przewodniczący, oraz jako członkowie wiceprezysy: p. p. L. Chrzczonowicz i dr. W. Jezierski, starszy referent p. J. Micketta i referent p. M. Dzierzbicka.

## Na kogo kolej jutro z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biurowojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że jutro, t. j. w dniu 27 października r. b., winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A C i C jeden) roczników 1901, 1899 i 1887 oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, łącz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Zamieszkalni na terenie P. K. U. Łódź - Miasto I (komisarjaty pol. II, III, V, VIII, IX i XI): Rocznik 1887 o nazwiskach na litery Ka do Kn — w lokalu, przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.), rocznik 1899 o nazwiskach na litery Ga do Gn — w lokalu, przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. — Łódź - Miasto II — zamieszkalni na terenie komisariatu VII: Rocznik 1887 o nazwiskach na litery A do I — w lokalu, przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.); zamieszkalni na terenie komisariatu IV: rocznik 1899 o nazwiskach

na litery C do K — w lokalu, przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary 4 baonu sanitarnego).

Zebrań kontrolnych zaczyna się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Władze wojskowe stwierdziły, że wielu rezerwistów uchyla się od zebrań kontrolnych i nie stawia się w przepisany termin.

Przewodniczący komisji kontrolnych posiadają prawa karne do wódców pułków i przeto mają możność ścigania winnych niestawienia się i pociągania ich do odpowiedzialności karno-wojskowej.

Niezależnie od tego wydział wojskowy komisariatu rządu zarządzi przymusowe sprowadzenia przez policję uchylających się od stawiennictwa, którzy prócz kary, tracą wszelkie prawa do korzystania z przywilejów. (b)

## Bestijalski napad nożownika

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych nieliczni przechodnie na ulicy Zawiszy zaalarmowani zostali głośnym wołaniem o pomoc. Po kilku chwilach wołanie to zamikło i dały się słyszeć jedynie ciche jęki kobiece. Idąc w kierunku rozlegających się jęków, przechodnie doszli do bramy nr. 10, gdzie w kałuży krwi leżała jakaś kobieta, przytrzymująca ostatnim wysiłkiem, wydobywające się z brzucha jelita.

Zatelefonowano natychmiast po pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, odwiózł ofiarę nożownika w stanie bardzo ciężkim do szpitala mał. Poznańskich

Ofiarą tajemniczego opryska okazała się robotnica Franciszka Kozanowska, zamieszkała przy ulicy Zawiszy 10. Powiadomiona o wypadku policja, wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia nożownika. Przesłuchanie Kozanowskiej, które miałyby dla śledztwa pierwszorzędne znaczenie jest narazie niemożliwe, gdyż dotychczas ranna nie odzyskała jeszcze przytomności. (r)



Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.  
z Warszawy do Łodzi g. 15

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi  
Piotrkowska 67,  
tel. 311, Lotnisko 26-15

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Na srebrnym ekranie „Czary”

W dniu dzisiejszym odbędzie się wielka premiera monumentalnego filmu p. t. „Napoleon w Moskwie” z Karolem de Vogtem w roli głównej. Akcja rozgrywa się w początkach pierwszej połowy 18-go wieku. Owiane romantyzmem tło epoki jeszcze bardziej podnosi wartość tego świetnego filmu. Film ten jest dziełem wytwórni europejskiej i posiada większą wartość artystyczną aniżeli filmy tego rodzaju amerykańskiej produkcji.

Zwyłe tempo akcji, bitwy, pożar Moskwy i t. p. dają widzowi wiele etmoejonujących wrażeń.

## „Luna”

Od dnia otwarcia w „Lunie” teatru art-liter. „Gong” seanse kinematograficzne odbywają się codziennie od godz. 3 pp., początek ostatniego seansu o godz. 6 wiecz. W soboty, niedziele i święta od godz. 1 pp., początek ostatniego seansu o godz. 4 pop.

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse od 75 gr., przyczem dyrekcja zaznacza, iż wyświetlać będzie nadal pierwszorzędne filmy o rozgłosie światowym.

Od dziś demonstrowana jest wielka epopea „Napoleon w Moskwie”.

## TEATR i MUZYKA

## Notatki

## Czy istnieje literatura proletarjacka w Rosji?

Znany krytyk sowiecki, Leopold Auerbach ogłasza obecnie bilans dyskusji na temat: Czy istnieje w Rosji proletarjacka literatura? Pytanie to wciąż żywo zajmuje krytykę literacką w Rosji, która podzieliła się na dwa obozy. Z jednej strony Auerbach, Zonin, Gorbaczew utrzymują, że taka proletarjacka literatura już istnieje, a z drugiej strony Trocki, który znajduje też czas na wszechstronną i wnikliwą krytykę literacką, oraz Woroniski i Poloniski utrzymują, że utworzenie czystej proletarjackiej literatury jest obecnie wśród panujących stosunków rzecz niemożliwa, a nawet szkodliwa. Rezultatem jej bowiem byłoby, że nie-talantowani pisarze zdobyliby sobie uznanie kosztem utalentowanych, tylko dlatego, ponieważ uprawialiby demagogię polityczną. Należy więc odłożyć ad acta bezczesowną gadaninę o proletarjackiej literaturze, a zajmować się wyłącznie tylko literaturą rosyjską.

W związku z tem warto też naprowadzić polemikę, jaka rozgorzała ostatnio dookoła osoby znanego pisarza świeckiego Majakowskiego. W czasopiśmie swoim „Nowy Lew” prowadzi on kampanię przeciwko powrotowi literatury do dawnych tematów. Zdaniem jego „Nep” (nowa ekonomiczna polityka) wtargnęła także do literatury, filister staje się teraz znowu bohaterem. Niema już w literaturze dawnego patosu i romantyki czasów rewolucyjnych.

Majakowskiego bardzo ostro zaatakował znany krytyk literacki Poloniski w artykule ogłoszonym w „Izwiestjach” p. t. „Lew albo bluff”, a następnie polemika przeniesiona została do czasopisma „Nowy Mir”. Poloniski utrzymuje że skończył się już okres komunizmu wojennego, a zaczęła się nowa era, która jest taksamo przepojona patosem i romantyką jak dawniejsza. Jest jednak romantyzm dnia powszedniego, którego nie rozumie Majakowski i dlatego nie jest on właściwie rewolucjonista, tylko najzwyczajszym zacofaniem.

## TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”

Teatr „Gong” gra w dalszym ciągu z niesłabnącym powodzeniem pełną życia rewję p. t. „Jazda do Łodzi”. Na czoło programu wysunęły się skecze „Serce kobiety” z pp. Popielewska i La skowski, „Przewrót w Pikutkowie” z pp. Bukojemską i Skoniecznym, „Ich dwóch i ona jedna” z pp. Duranowską i Bolciem Kamińskim i Sielafskim.

Numer baletowy, ułożone przez baletmistrza Wojnara cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem. Młode i urocze gongiataki zyskały sobie sympatię Łodzi. Śliczny głos p. Talarico, wdzięk i pełna temperamentu gra p. Jaskówny oraz dowcipny prolog i konferancka dyr. Jastrzębca dopełniają miłą i wesołą całość.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz.

## „MIRAŻ”

W dniu dzisiejszym odbędzie się benefis Edwarda Reja, humorysty - recytatora a zarazem kierownika literackiego teatryku „Miraż”.

Należy zaznaczyć, że całkowity repertuar teatru „Miraż” jest pióra benefisanta.

Program benefisowy zapowiada się bardzo dobrze. Oprócz stałego zespołu w osobach Józefa Staruszkiewicza, duetu Melerwil, Messalini, primabaleriny Kamińskiej, L. Pragerówny, Z. Ullasa i innych — udział przyjmują również zaproszone siły artystyczne, a mianowicie Niura Ogoniok — cygańskie pieśni i romanse, Rita Grej — świetna subretka w swoim oryginalnym repertuarze, duo Podlubny — duet operetkowy, cudowne dzieci Paludis — wirtuozi na ksylofonie, Smolina i Stanisłowski — odtwórcy typów rosyjskich oraz duet Jurhan — tancerze salonowi i ekscentryczni. Programu dopełnią 2 oryginalne skecze.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę i niedzielę „Pieczęć milczenia” w premierowej obsadzie ról. Nowe dekoracje Wiesława Makojnka.

## TEATR MIEJSKI

Dziś, przedstawienie dla związków robotniczych „Kredowe koło”.

Jutro, w pałeczek oraz w dalszym ciągu w sobotę o godz. 4 pop. ciesząca się olbrzymim powodzeniem sztuka — „Kredowe koło”. W sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu „Panna Flute”.

W niedzielę wieczorem po raz 5-ty komedia Hennequin'a „Królowa Biarritz” z Michałem Zniczem w kapitalnej roli pechowca Ramondin'a.

## TEATR POPULARNY

Dziś po raz ostatni świetna krotka chwila w 3 akt. „Hiszpańska mucha”.

Jutro po raz 15-ty i ostatni „Pieczęć milczenia”, sensacyjny dramat w 5 akt.

W sobotę premiera lekkiej amerykańskiej komedji w 3 aktach p. t. „Maż z loterii” w wykonaniu pp. Zielińskiej Wernisówny, Brzozowskiej, Szczęsnej Jurdzińskiej oraz pp. Urbańskiego, Madalińskiego i Skorasińskiego. Reżyseruje p. R. Urbański.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1111 m.) — 16.40—17.05 — „Kacik dla kobiet” — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.

17.45 — Audycja literacka

19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner.

20.30 — Koncert wieczorny.

Kraków (422) — 12.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (270,3 mtr.) — 12.45—14.00 — Koncert gramofonowy

17.00—17.25 — Lekcja języka angielskiego, wykład dr. M. Arendt, lektor U. P.

19.10—19.35 — Odczyt p. t. „Rola kartoteki w nowoczesnej organizacji biurowej” wygłosi p. St. Pucicki

20.30—22.00 Koncert wieczorny

22.30—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu”.

Praga (348,9) — 19.30 — Koncert symfoniczny („Don Juan” Straussa, Serenada Dworzaka, Symfonia nr7 Beethovena).

Londyn (361,4) i Daventry (1604) — 22.35. Utwory kameralne Baxa: Kwintet na obój i smyczki, Kwintet fortepianowy.

Sztokholm (454,5) i Motala (1320) — 21.40. Kwintet Rymicki-Kosakowa na fortepian, flet, obój, klarnet i fagot.

Moskwa (1450) — 19.55. Opera Bizeta „Carmen”.

Berlin, (483,9) — 20.30. Koncert (Symfonia G-moll Mozarta, Symfonia nr. 4 Maklera).

Frankfurt (428,9) — 19.30. Opera Verdiiego „Rigoletto”.

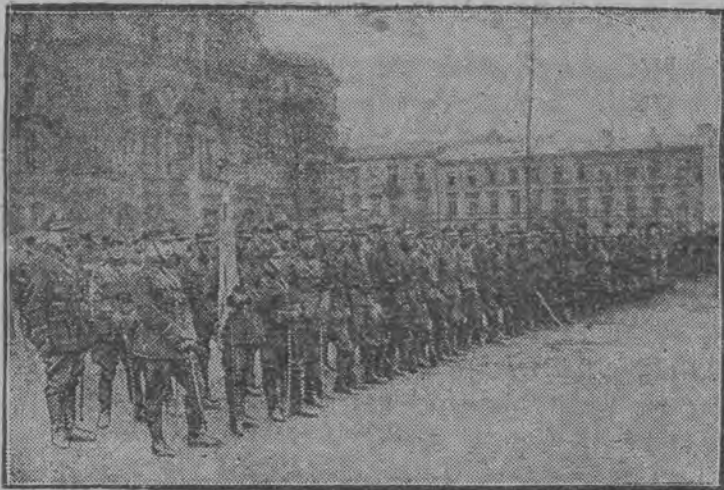
Królewiec (329,7) — 19.00. Opera Wagnera „Śpiewacy Norymberscy”.

Langenberg (468,8) — 17.00. Koncert (Trio C-dur Haydna, Pieśni, Sonata wiolaczelowa Boccheriniego, Suita skrzypcowa Riesa, Nocelety na Trio Nijsa Gade).

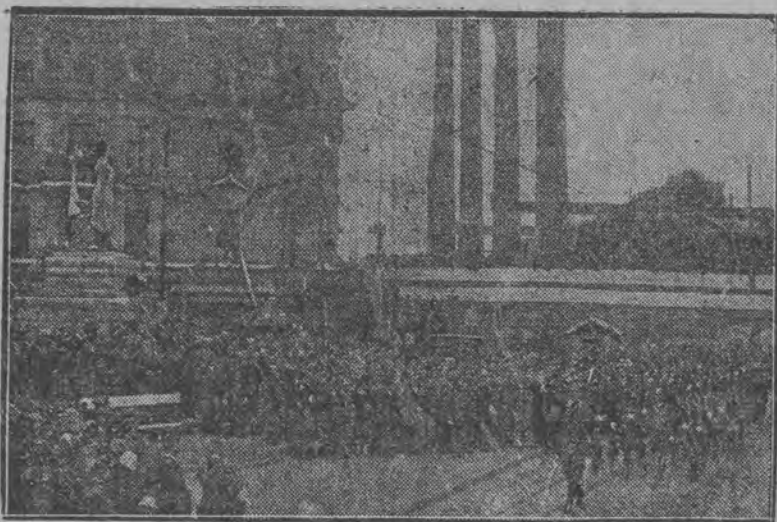
20.00. Koncert (Uwertura Schumana, Koncert skrzypcowy Lalo, Arje operowe, Symfonia D-dur Brahmsa).

Moskwa (1450) — 16.00. Trja fortepianowe: G-moll Smetany i Es-dur Szuberta.

## Na straży granic Rzplitej



Defilada policji górnośląskiej przed prezydentem Rzplitej.



Kompanja młodych pionierów oczekuje na przegląd.



Poświęcenie sztandaru 21 p. p. w Bielsku przy biskupa Galla

## Szachy

## Capablanca - Aljechin

W turnieju o mistrzostwo świata rozgrywanym w Buenos Aires 15 partja zakończyła się po 30 posunięciach na remis. Stan turnieju: Aljechin — 3, Capablanca — 2, remis — 10.

\*\*\*

16 partja turnieju Capablanca — Aljechin zakończyła się po 24 posunięciach na remis.

\*\*\*

17 partja meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy Capablancą a Aljechinem (gampit damy) została przerwana po 43-ch posunięciach, przyczem Capablancą ma drobną przewagę pozycyjną.

## Turniej w Londynie

Rozegrano partje, będące w zawieszaniu. Colle wygrał indyjską partję od Yatesa po uciążliwej końcówce. Fairhurstowi udało się osiągnąć remis w partji z Retim. Vidmar wygrał po długiej, a zmiennej walce od Yatesa i pokonał również Fairhursta, zapewniając sobie już w rozwinięciu przewagę. Partja Yates — Bogolubow pozostała nadal w zawieszaniu, przyczem czarne wciąż jeszcze mają pewną przewagę.

Ogólny stan turnieju: Tartakower — 4 i pół, Marshall, Njemcowicz, Reti i Vidmar — po 4, Bogolubow — 3 (1), Colle i Winter — po 3, Yates — 1 i pół (1), Fairhurst i Bürger — po 1 i pół, Thomas — 1.

## SPORT

## Mecz Hakoah (Wiedeń) ŁKS

odbędzie się na boisku DOK IV

Jak wiadomo Łódzki Klub Sportowy zakontraktował najsilniejszą na świecie z drużyn żydowskich — wiedeński Hakoah na rozegranie zawodów w Łodzi w dniu 30 b.m. przyczem w kontrakcie zastrzeżone jest, iż Hakoah, ani przed ani też po rozegraniu zawodów w Łodzi, więcej w tym roku na gruncie naszego miasta zawodów urządzić ani też rozgrywać nie ma prawa. W ten sposób ŁKS zagwarantował sobie, że w roku 1927 jedyny mecz rozegrają goście z ŁKS zresztą tak, jak to oba zarządy czyniły w latach ubiegłych.

Obecnie dowiadujemy się, że sensacyjne doroczne zawody odbędą się definitywnie na boisku DOK IV o godz. 2.30 pp. z powodu szczupłej trybuny już w przyszłym tygodniu będzie można ku pować bilety w przedsprzedaży w lokalu ŁKS i we firmach R. Kowalski, Konstanyńska 26 i Bracia Hesse, Piotrkowska 111.

## Szwedzi na Węgrzech

Szwedzko - amerykański trust zapalczany już od dłuższego czasu starał się opanować węgierski przemysł zapalczany. Jak pisma węgierskie donoszą, przedstawiciele trustu tego zakupili w ostatnim czasie wszystkie akcje budapeszteńskiej fabryki zapalek.

## LUNA Czary

Początek seansów codz. o godz. 3-ej, ost. o 6-ej, w soboty i niedz. o g. 1-ej, ostat. o godz. 4-ej po poł.

Początek codz. o g. 4 pp. w soboty i niedziele o godz. 1-ej po poł.

## w 2 kinoteatrach

## Dziś wielka premiera!

Nieśmiertelna epopea chwały Francji



## NAPOLEON

## w MOSKWIE

Glorja i martyrologja genjusza wojny.

## Wande'a, — Moskwa, — Paryż

Ofenywa w 1812 r. Borodino.

W roli głównej Karol de Vogt, Marja Mincel, Angelo Ferrari



## Plan stabilizacyjny rządu

### Zwiększone ciężary podatkowe. -- Ograniczenia przy uzyskaniu pożyczek zagranicznych. -- Ciężkie położenie samorządów. -- Kontrola prywatnych kredytów zagranicznych

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 13 października zostały ogłoszone dwa rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zaciągnięciu pożyczki i stabilizacji złotego. Do pierwszego rozporządzenia dołączony jest plan stabilizacyjny, który zawiera wytyczne polityki budżetowej i skarbowej rządu.

Ogólny zarys planu stabilizacyjnego podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego”. Obecnie postaramy się oświetlić pewne jego szczegóły.

Ogłoszone rozporządzenia mają na celu zapewnienie, z jednej strony, równowagi budżetowej, z drugiej strony rząd zrzeka się prawa emisji biletów państwowych i nie będzie ich więcej emitował, wobec czego Bank Polski będzie jedyną instytucją emisyjną. W ten sposób uniezależnia się w zupełności bank emisyjny od rządu. Trzeba przyznać, że takie rozwiązanie kwestji jest zupełnie słuszne i zgodne z teorią i polityką walutową.

Celem zapewnienia równowagi budżetowej rząd przeprowadzi na rok 1927-28 niezwłocznie zwiększenie nie dochodów, aby zadośćuczynić dodatkowym wydatkom na cele administracyjne, wynoszącym około 80 milionów złotych, na opłatę ciężarów, płynących z pożyczki stabilizacyjnej i na istotną nadwyżkę. Wysokość tych zwiększonych dochodów wyniesie co najmniej trzysta milionów złotych, dzięki czemu budżet na rok skarbowy 1928 będzie przewidywał istotną nadwyżkę. Istotne nadwyżki mają być osiągnięte w ciągu najbliższych dwóch lat. Nie będziemy się zastanawiali nad szczegółami technicznymi planu sanacyjnego, nad sposobami wycofania z obiegu biletów zdawkowych, nad zmianą statutu Banku Polskiego oraz nad zarządzeniami, które mają wzmocnić znaczenie naszej instytucji emisyjnej, aby była ona w stanie dbać o trwałą stabilizację złotego wszystkimi, w jej mocy znajdującymi się środkami. Chcielibyśmy tylko na tem miejscu zwrócić uwagę na zasadnicze przepisy planu stabilizacyjnego, które dotyczą nie tylko technicznej strony sanacji, a sięgają swymi skutkami znacznie dalej.

Otóż przedewszystkiem rząd nie będzie zaciągał ani wewnętrznych, ani zagranicznych pożyczek długoterminowych na cele budżetowe w ciągu trzech lat. Rząd może zaciągać pożyczki na cele produkcyjne po uprzednim zasięgnięciu opinji doradcy. Wszelkie pożyczki zagraniczne, gwarantowane przez rząd lub komunalne, mogą być zawarte tylko po zasięgnięciu opinji doradcy. Tylko w wyjątkowych wypadkach poważnej i nieprzewidzianej ostrożności rząd będzie mógł pożyczać na potrzeby budżetu zwyczajnego. Te ograniczenia rządu nie dotyczą krótkoterminowych operacji.

Jak widzimy, plan stabilizacyjny pod żadnym pozorem nie dopuszcza do zaciągania pożyczek konsumpcyjnych na bieżące, zwyczajne wydatki państwowe. Wobec tego, że i związki samorządowe też nie otrzymają pożyczek bez zezwolenia doradcy, to również i ciała komunalne nie będą mogły pokrywać niedoboru zapożyczając pożyczki długoterminowe zagranicznych lub wewnętrznych.

Te dość rygorystyczne przepisy mają właśnie na celu zapewnienie stałej i trwałej równowagi budżetowej, uniemożliwiają one zbyt rozrzućną gospodarkę organów publicznych, zmuszają więc do oszczędności. Jak wynika z zestawienia powyższych przepisów planu stabilizacyjnego, związki komunalne będą mogły zaciągać pożyczki produkcyjne, t. j. inwestycyjne po zasięgnięciu opinji, t. zn. po uzyskaniu zgody dorad-

cy, który, rzecz oczywista, będzie badał każdą poszczególną pożyczkę z punktu widzenia jej celowości i korzyści „produkcyjnych”. Zasadniczo jest to stanowisko słuszne, gdyż wychodzi z założenia, że pożyczki długoterminowe powinny się opłacać, że muszą one zwiększyć produkcję kraju, aby w ten sposób umożliwić spłatę procentów i rat amortyzacyjnych.

Plan stabilizacyjny przewiduje również kontrolę zagranicznych pożyczek prywatnych. Rząd wraz z Bankiem Polskim będą współpracować dla powściągnięcia prywatnych długoterminowych pożyczek, o ile bank uzna, że pożyczki takie są nadmierne i mogą zagrażać stabilizacji waluty w przyszłości. W tym celu rząd i Bank Polski zastosują wspólnie środki dla opanowania sytuacji. Bank będzie miał prawo komunikowania swych poglądów, dotyczących celowości zakazu pożyczek zagranicznych w danym okresie czasu, a to dla obrony stabilizacji waluty.

Przepisy te mają niezmiernie ważne znaczenie. Warto zaznaczyć, że kontrola prywatnych pożyczek zagranicznych odbywać się będzie nie z punktu widzenia ich „produkcyjności”, lecz wyłącznie ze względów interesów walutowych. Naogół pożyczki długoterminowe nie są niebezpieczne dla stabilizacji złotego; przeciwnie przyływ długoterminowych kredytów wzmacnia walutę, a o ile kapitały te zostały ułokowane produkcyjnie, to i „w przyszłości” nie mogą one zagrażać stabilizacji.

Wydaje się nam, że te przepisy planu stabilizacyjnego są narazie nieaktualne; otrzymaliśmy zaledwie pierwszą pożyczkę zagraniczną, sfery przemysłowe i handlowe z tęsknotą wyczekują złotego deszczu z zagranicy i na nadmierny przyływ kapitałów zagranicz-

nych narazie wcale się nie zanoszą. Właśnie dlatego wyżej wymienione przepisy mają raczej znaczenie psychologiczne, są one dowodem tego, że w sferach miarodajnych z pewnym lekiem zapamiętują się na zaciąganie pożyczek zagranicznych, na wzrost zadłużenia naszego organizmu społecznego. A kapitałów nam brak i bez wydatnej pomocy zagranicy obejść się nie możemy.

Plan stabilizacyjny zwiększa ciężary podatkowe o 300 milionów złotych z roku 1927-1928. Jest to kolosalny wzrost obciążenia podatkowego, który wynosi połowę całej pożyczki amerykańskiej (mamy na myśli efektywną sumę pożyczki, która wpłynie do kraju, a nie jej wartość nominalną). W tych warunkach ściąganie się tylko tytułem nadwyżki wpływów w ciągu dwóch lat sumę równą całej pożyczce. Jeśli wziąć pod uwagę, że lwia część tej pożyczki zostanie zużyta na cele, związane ze stabilizacją złotego, a tylko 135 milionów złotych zostaje przeznaczone na cele rozwoju ekonomicznego, przyczem z sumy tej korzystać będą wyłącznie przedsiębiorstwa państwowe i organizacje kredytowe rolnictwa, to łatwo zrozumieć, że przemysł i handel wielkiej korzyści bezpośredniej nie osiągnie (nie licząc ew. zwiększonych kredytów w Banku Polskim). Natomiast te sfery handlowe - przemysłowe, o których wspomniano przy podziale pożyczki, będą w dalszym ciągu ponosić stałe nadmierne i nowe jeszcze większe ciężary podatkowe.

Plan stabilizacyjny przecenia zdolność podatkową naszego organizmu gospodarczego. Wydajność podatków zwiększa się w związku z rozrostem życia gospodarczego, które znowu zależne jest od przyływu kapitałów zagranicznych.

L. Berg.

## 50 milionów złotych zaległości podatkowych kupiectwa łódzkiego

W dniu wczorajszym prezes łódzkiej izby skarbowej p. Towarnicki zaprosił do siebie przedstawicieli centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego na konferencję w sprawie wdrożonych egzekucji podatkowych.

Z ramienia stowarzyszenia udała się do p. Towarnickiego delegacja w osobach pp. prezesa Jakóba Eisnera, L. Rozenbauera i dyr. Orbacha.

Prezes Towarnicki wskazał delegacji na samym wstępie na to, że kupiectwo łódzkie zalega za okres 1923 - 1927 na blisko 50 milionów złotych z tytułu podatków obrotowego i dochodowego. Dług ten musi ono spłacić. Prezes izby skarbowej zwrócił się przeto z prośbą do delegacji centr. stowarzyszenia, aby zwróciła się z apelem do warstw kupieckich, celem wywarcia nacisku, aby wpłacili one choć w części zaległe sumy.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Eisner, który imieniem delegacji oświadczył, że kupiectwo, a zwłaszcza zaś łódzkie nie znajduje się w sytuacji, aby mogło spłacić tak kolosalną sumę. Przeciwnie, obecny stan zniewala przedstawieli kupiectwa do poczynienia kroków o prolongatę tych zaległości.

Jednakże z uwagi na to, że podatki będą musiały być wpłacone, stowarzyszenie kupców postara się wywrzeć wpływ, aby pewna część zaległości została w najbliższym czasie uiszczona. (d)

## Skasowanie opłat stemplowych od pokwitowań na odbiór towaru

Po ukazaniu się nowej ustawy stemplowej wystąpiło kupiectwo łódzkie z energiczną akcją przeciwko niektórym zarządzeniom tej ustawy, wpływającym ujemnie na całokształt życia gospodarczego. Między innymi wysunięto podczas kilkunastu konferencji postulat zwolnienia od opłat stemplowych wszelkiego rodzaju pokwitowań na odbiór towaru, gdyż ustalający te opłaty art. 137 nowej ustawy stemplowej nakładał na

kupiectwo nieżadne i niepraktykowane w innych krajach ciężary. Energiczna ta akcja uwieńczona została pomyslnym wynikiem: w dniu wczorajszym przyszło wiadomienie, iż na zasadzie wydanego na mocy rozporządzenia prezydenta Rzplitej zarządzenia min. skarbu z dnia 7 października r.b. - wszelkie opłaty stemplowe na pokwitowaniach z odbioru towarów zostały zniesione. (e)

Z motyką na słońce...

## Lódź nie wierzy w eksport włókienniczy do Ameryki

W związku z dwudniowym pobyt w Łodzi prezesa amerykańsko - polskiej izby handlowej w Stanach Zjednoczonych p. Lorda, który przybył z Warszawy w towarzystwie prezesa polsko - amerykańskiej izby handlowej w Warszawie p. Kotnowskiego, dowiadujemy się ze źródeł zainteresowanych kół przemysłowo - handlowych następujących szczegółów o konkretnych wynikach dwudniowych narad:

Pp. Lord i Kotnowski odbyli podczas swego pobytu w Łodzi dłuższe konferencje z przedstawicielami związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego oraz stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan. Na konferencjach tych poruszono w pierwszym rzędzie sprawę stworzenia odpowiedniej organizacji syndykatowej, która zajęłaby się propagandą eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych i realizowałaby równocześnie zadania kredytowe, które przy tego rodzaju wielkich tranzakcjach okazały się niezbędne. Proponowane

przez p. Lorda urządzenie wystawy wzorów i próbek wyrobów łódzkich przy izbie handlowej w Nowym Jorku da się wprawdzie zrealizować, ale niezupełnie wystarczającym będzie dla tych wystąpień propagandowych, które są niezbędne, aby móc ze skutkiem przeciwstawić się konkurencji innych państw na rynku amerykańskim. Również i sprawa bezpośredniego importu bawełny ze Stanów Zjednoczonych, z pominięciem kosztownego pośrednictwa portów niemieckich, natrafia na poważne trudności i utknęła od roku na martwym punkcie.

Z tych względów właśnie wzmożenie eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych wymagać będzie dłuższego przygotowania, bardzo dużej i kosztownej organizacji i akcji propagandowej.

Po zakończeniu konferencji z przedstawicielami związków przemysłowych i kupieckich p. Lord odbył konferencje z reprezentantami szeregu większych przedsiębiorstw włókienniczych: Szajbleńskich, Grohmana, Geyera, I. K. Poznńskiego, „Wiślewskiej Maniufaktury”, Kindermana. (E)

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8,88

CZEKI

Holandja 358,55

Londyn 43,42

Nowy Jork 8,90

Paryż 35.-

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,93

Wiedeń 125,81

Włochy 48,73

Sztokholm 240,05

AKCJE.

Bank Dyskontowy 137

Bank Polski 159-160-158

Bank Handlowy 128

Michałów 0,75

Chodorów 182

Cukier 6,10-5,95

Fitzner 8,25-8,30-8

Modrzejów 10,85-10,45-10,55

Starachowice 82-79,75-80

Żyrardów 20,50-20

Haberbusch 160

Częstocice 3,60-3,50

Kijewski 80

Pirley 58

Węgiel 123-118-120

Lilpop 42,25-39,75-40,25

Ostrowieckie 98-97

Zawlercie 43-41

Borkowski 4,05-4,10-4

Żegluga 0,60

### Notowania złotego.

W dniu 19 października 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn 45,50

Zurich 58,05

Berlin wpl. 46,825-47,225

na Warszawę 46,825-47,225

na Poznań 46,825-47,025

Gdańsk wpl. 57,5-57,79

na Warszawę 57,59-57,73

Wiedeń czeki 79,50-79,53

Praga 378,275

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 19 października 1927 r. Na dziś eiszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk. 57,65-57,79

Warszawę 57,59-57,76

Londyn 25,05 2

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 października - (Pat Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork 4,87 5 11

Holandja 12,10 5 66

Francja 124,03

Belgia 34,93

Włochy 89 12

Niemcy 20,58

Szwajcaria 25,25 1 8

Warszawa 45,50

Wiedeń 34,51

### Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 19 października (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124.08,12
N. Jork	25.47,12
Włochy	139,05
Szwajcaria	491,50
Niemcy	607,85
Rumunia	57.-

NOTOWANIA BAWELNY.  
NOWY JORK, 18 października. Bawełna. Zamknięcie: loco 21,25, październik 20,48, listopad 20,52, grudzień 20,55-20,57, styczeń 20,59-20,62, marzec 20,75-20,78, maj 20,90-20,93, lipiec 20,75-20,81.

NOTOWANIA BAWELNY.  
NOWY ORLEAN, 18 października. Bawełna. Zamknięcie: loco 20,80, grudzień 20,78-20,80, styczeń 20,81-20,85, marzec 20,95, maj 20,97-21,00, lipiec 20,88.

LIVERFOOL, 18 października. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: październik 11,10, listopad 11,07, grudzień 11,09, styczeń 11,10, luty 11,08, marzec 11,09, kwiecień 11,06, maj 11,08, czerwiec 11,02, lipiec 10,98, sierpień 10,86, wrzesień 10,69.

LIVERPOOL, 18 października. Bawełna egipska. Zamknięcie: loco 18,90, styczeń 18,55, marzec 18,65, maj 18,70.

### PAPIERY P. NASTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 60-59,50  
Dolarowa 87-86,50  
10 proc. kolejowa 102,50-103,50  
5 proc. konwersyjna 64  
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 86-85,50-85,75  
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 63-62,75  
8 pr. m. Warszawy 85,50-84,50-85  
5 proc. m. Warszawy zł. 69  
8 proc. Banku gosp. krajowego 92-93  
8 pr. listy Banku Rolnego 93

### Eksport cegieł rosyjskich

W przyszłym roku gospodarczym Rosja ma wywieźć do Finlandji 15-20 milj sztuk cegieł. Przewidziany jest również wywóz cementu rosyjskiego zagranicę. Do tychczas Rosja artykułów tych nie eksportowała.

### Rosyjskie plantacje ryżu na Dalekim Wschodzie

Moskwa (Ceps). W okręgu Jekateryno-Nikolskim w dorzeczu rzeki Amur założone zostaną rosyjskie plantacje ryżu. Obszar plantacji obejmie 2.000 ha ziemi. Plantacje te posiadać będą dla dla Rosji bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze.

# Gustaw Zmigryder

WARSZAWA  
Ossolińskich 2

Dziś



Dziś

# M-me Henriette

WARSZAWA  
Mazowiecka 6

ostatni dzień sprzedaży

## Grand Hotel. 204-206.

### Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza, że Wydział Budownictwa, posiadając plany pomiarowe miasta, może wydawać osobom, mającym zamiar budować, względnie inżynierom i architektom, którym powierzono wykonanie projektów — wyciągów z planów miasta, za opłatą od zł. 25.— wzywać według poniższej taryfy, zatwierdzonej przez Radę Miejską dnia 17 czerwca 1926 roku uchwałą No. 28.

- a) do 2.500 mtr. kw. opłata stała zł. 6.—, opłata dodatkowa za każdy mtr. kw. 0,014 zł.;
- b) od 2.500 do 5000 opłata zł. 20.—, opłata dodatkowa za każdy mtr. kw. 0,009 zł.;
- c) ponad 5.000 mtr. kw. zł. 43.—, opłata dodatkowa za każdy mtr. kwadr. 0,005 zł.

przyczem minimalną opłata za powyższe czynności wynosi zł. 25.—

O ile czynności te dotyczą niezabudowanych części posesji — opłaty wynoszą 50% wyżej wymienionych.

Łódź, dnia 19 października 1927 roku.

**Magistrat m. Łodzi.**

### PIĘKNE PANIE

Strzyże i czesze się jedynie w **pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim**

#### St. Starońskiego

przy ul. Zamenhofs 11 zakład został całkowicie odrestaurowany. Jednocześnie z dniem 4 października r. b. został otwarty salon damski pod kierownictwem p. **Hanki**, długoletniej pracownicy firmy M. Staroński. 887-4



### Ogłoszenie.

Poszukuje się jednego placu w okolicy gminy Chojny (za przejazdem kolejowym) możliwie niedaleko od przystanku tramwajowego, oraz drugiego w okolicy placu Bałuckiego. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Kilińskiego 49 w sekretarjacie Przyrodni Przeciwważniczej przy Robotniczym Tow. Przyjaciół Dzieci. 8067-3

### Kasyno Sopoty

Otwarte cały rok  
**Roulette-Baccara**

INFORMACJE:  
Warszawa Tel. 157-31  
RÓWNIEM KASYNO SOPOTY.

### Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna  
**PIOTRKOWSKA 96.**  
TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73.

#### BANK DEWIZOWY

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec

ZALATWIA  
**INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE**  
PRZYJMUJE  
**WKŁADY oszczędnościowe w WALUCIE KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.**

### Ostrzeżenie.

Zaginęły nast. weksle:

- 1) Zł. 200.— płatny w Łodzi dnia 10/3 1928 wyst. B. Tasiemka, na zlecenie L. Prywin i I. Finkiel.
- 2) Zł. 500.— płatny dnia 15/3—1928 w Toruniu wyst. Sz. Halberg, na zlecenie H. Halberg. Sz. Halberg.
- 3) Zł. 250.— płatny dnia 28/3—1928 r. w Grudziądzu wyst. I. Czerchowski, na Zlecenie H. Halberg, A. Feinstein, Łódź.

Uprasza się o zwrot tych weksli za wynagrodzeniem. Ostrzega się jednocześnie przed nabyciem J. Gerszonowicz, Nowomiejska 6.

### Kursy Kosmetyczne

#### Dr. Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, m. 3.  
Masaże Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

#### Dr. J. POLAKOW

choroby dzieci  
Konstantynowska 37a, tel. 39-75  
przyjmuje od 3—5

**powrócił.**

Do akt. № 1189-1927 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 3 listopada 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moszka Epsztajna i składających się z maszyn do wyrobienia pończoch oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, d. 17.X. 27 r.

Komornik: S. Zajkowski.

Do akt. № 1181-1927 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 październ. 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Księgarnia Ludwika Fiszera” i składających się z podręczników naukowych, oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, d. 18.X. 27 r.

Komornik: Jan Rzymowski

**Dr. H. Szumacher**  
choroby skórne weneryczne.  
przyjmuje codziennie od 5—7 i pół po poł., w niedziele święta od 11—1

**6-go Sierpnia 1.** (Benedykta). Tel. 43-62. 69-8

### DR. MED.

#### RAPEPORT

Pr. Narutowicza 25  
Dzielnia telefon 44-10.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 6—8 wiecz.

### Dr. med.

#### PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie światłem (Lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.  
Przyjmuje od 9—2 i od 4—3.  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.  
Zawadzka № 1, tel. 25—38.



### DR. MEDYCYNY Józef Maybaum-Marzyński powrócił

ul. Piotrkowska 175  
choroby żołądka i kiszek.



### Dr. med.

#### Leon Goldlust

choroby wewnętrzne powrócił  
6 sierpnia 2, telef. 58-68  
przyjmuje od 4.30 do 6.30.

### LeKarz - dentysta

#### M. Inwald - Flamenbaum

Nawrot 32 tel. 33-55.  
przyjmuje od 10—1 i od 4—6.



### Ogłoszenia drobne

#### KUPNO I SPRZEDAŻ

#### APARAT RADJOWY

4-ro lampowy, prawie nowy i z wszelkimi przynależnościami do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska 8 m. 17 od 8—10 rano i od 8—10 wiecz. 119-5

#### WANNE

emaljowaną żelazną mało używaną sprzedam, Kilińskiego 130, u gospodarza. 8115-1

#### SKLEP

z jednym pokojem sprzedam natychmiast. Wiadomość od 5 po południu do 10 wieczorem, Zamenhofs 14.

### DONIESIENIA ROZM.

#### KTÓRY HURTOWNIK

dostarczy wagonowe ilości wszelkich odpadków i odcinków bawelnianych białych i kolorowych. Zgłoszenia do administracji „Głosu Polskiego” pod „Solidny kupiec”. 8045-4

#### MEBLE

solidne i tanie poleca Stolarska Orla 25. 7960-20

### LOKALE I MIESZKANIA

#### POSZUKUJE

zaraz dwa pokoje z kuchnią i wygodami przy tramwaju w starym domu. Oferty sub. „1.00”. Pośrednicy wykluczeni. 8061-5

#### ODSTĄPIĘ

dwa duże słoneczne pokoje, służbowy, kuchnię, wspólną używalność kąpielowego. Oferty do „Głosu” sub „Pokoje” 12-1

### :: GIEŁDA PRACY ::

#### KPAWCOWA

damską, sukien i płaszczy, przyjezdna z obcego miasta poszukuje pracy w magazynie, Kilińskiego № 60, A. Matusiak 8090-2

#### TRZEŻWY SZOFER

fordzista poszukuje pracy. Łaskawe oferty sub „Szofer” do administracji. 8117-1

### ZAGUB. DOKUMENTY

FRANCISZKA AUGUSTYNIAK  
zam. Targowa 34, zgubiła legitymację P. U. P. P. 8111-1

#### REICH WILHELM FRYDRYK

zgubił dowód osobisty za № 2121 R. wydany w VIII Kom. P. P. d. 18. 5. 1921 r. 8041-5

W sobotę, dnia 22 października r. b. odbędzie się na rzecz „Przytuliska” o godz. 9-tej wiecz. w „Grand Café” pierwszy w tym sezonie, (połączony z różnymi atrakcjami i przedłużony do późnej nocy)

### Wielki Dancing

na który uprzejmie zaprasza Zarząd „Przytuliska”.

Cena biletu 3 zł.

### Zakład Fryzjerski

Piotrkowska 47, tel. 13-49.

Po gruntownym remoncie, znacznym powiększeniu

#### SALONU DAMSKIEGO

i wprowadzeniu aparatów najnowszego systemu do wodnej ondulacji, polecam się szanownej Klijenteli

Z poważaniem **M. Staroński.**



### Arcydzieła Literatury na ekranie

- L. TOLSTOJ: Zmartwychstanie—3 tomy
- L. TOLSTOJ: Sonata Kreutzerowska—1 tom
- A. DUMAS: Trzej Muszkieterowie—3 tomy
- D. MEREZKOWSKI: Dekabryści—3 tomy

Książki te

### Biblioteki Groszowej

kosztują po **95 groszy** za tom w broszurze, a po **Zł. 1.45 gr.** w oprawie ze złożonym grzbietem. 396-4

### Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 18 października do poniedziałku wt.

Wielki wspaniały program!

### Królowa Folies-Bergere

Tysiące przygód miłosnych i politycznych w otoczeniu najpiękniejszych kobiet świata.

W rolach głównych — najrozsławniejsza z gwiazd filmowych

**Mady Christians**  
i **Andree Roanne.**

ANONS! Następnym program: „Karjera Modelki”

Początek w dni powszednie o godz. 4 ej ostatni o 9.30.  
W soboty, niedziele i święta o g. 4-ej po południu

### Steno.

grafii udziela nauczyciel z wieloletnią praktyką. **P. JANKE,** Rzgowska 27, 2 piętro. 7877-5

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89.

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.

#### Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Nasświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

### DENT.

#### B. ABOWA

przyjmuje od 12—5 i od 8—9 wiecz.  
Piotrkowska 85, m. 5, front.

#### Dr. med. Pikielny

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 4—7  
Nawrot 8  
Telefon 19-90.

#### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skórne i weneryczne  
Zielona 3.  
Przyjmuje 12,30 do 1,30 od 4—6,30

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wteście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej